



W ZAKOŁU RABY I WISŁY

SZCZUROWSKI MAGAZYN INFORMACYJNY

ISSN 1426 - 9759

ROK WYD. XIX

NR 2 /2011

CENA 3,00 ZŁ



Ogólnopolski Wyścig Kolarski „O Nadwiślańską Wstęgę”



Gminne obchody Dnia Zwycięstwa przed pomnikiem poległych w Szczurowej (s. 5)



X Zjazd Gminnego Oddziału Związku Ochotniczych Straży Pożarnych (s. 8-9)



Najlepsi absolwenci PG w Szczurowej (s. 27)



Liderzy wśród absolwentów PG w Zaborowie (s. 27)



Każdy człowiek wybiera pomiędzy dwiema możliwościami funkcjonowania w życiu – bezczynnością w świecie gotowym, zastanym oraz aktywnością, przekształcaniem, unowocześnianiem rzeczywistości z myślą o lepszej przyszłości. W przypadku wyboru drugiej z powyższych ścieżek trzeba się głęboko zastanowić nad wymaganiami, jakie stawia się życiu i jakie życie stawia przed nami.

Kontekst komunijnej fotografii

Fotografia, czyli utrwalony w ułamku sekundy obraz ma spore szanse na zachowanie cząstki przemijającego czasu na długie lata. Taki materialny dowód chwili, która zniknęła, jest w życiu każdego człowieka tym wartościowszy, im większa jest przestrzeń czasowa od dnia, w którym ktoś nacisnął przycisk migawki. Fotografia to kwestia kontekstu – zależności treści utrwalonej w danym czasie od wydarzeń wcześniejszych oraz tego, co nastąpi później. Jednym z najważniejszych zdjęć w życiu dziecka jest to, które wykonuje się podczas pierwszej Komunii św., w wyjątkowym dniu, niejednokrotnie mającym decydujący wpływ na dalsze życie. Wszak w naszym kraju katolicyzm jest ciągle siłą kulturotwórczą, budującą międzyludzką wspólnotę. Dlatego corocznie na łamach naszego kwartalnika zamieszczamy grupowe zdjęcia dzieci przystępujących do tego sakramentu.

Uśmiechnięte buzie dzieciaków współbrzmia z treścią życia charakterystyczną dla ich wieku. Jednak w miarę upływu lat pojawiają się różne pierwiastki niezadowolenia – dzieci zamieniają się w dorosłych i włączają się, biernie lub czynnie, w życie społeczne, obierają różne kierunki rozwoju. Jedni zagłębiają się w poznane w młodości ideały, inni wybierają kurs na oddalanie od nich, a w miarę jak ono wzrasta, oddalenie staje się oddaleniem w ogóle, dzieciństwo i młodość przestają mieć wspólny grunt z rzeczywistością dorosłego, nie są mierzone wspólną miarą. Takie oddalanie jest skutkiem praktycznej niemocy podtrzymywania więzi z przeszłością. Każdy wszak pozostaje członkiem starej lub staje się elementem nowej społeczności. I znów wybiera pomiędzy dwiema możliwościami funkcjonowania w życiu – bezczynnością w świecie gotowym, zastanym oraz aktywnością, przekształcaniem, unowocześnianiem rzeczywistości z myślą o lepszej przyszłości. W przypadku wyboru drugiej z powyższych ścieżek trzeba się głęboko zastanowić nad wymaganiami, jakie stawia się życiu i jakie życie stawia przed nami. Ponadto trzeba mieć świadomość, że czegokolwiek zdołamy dokonać, będzie to wobec całokształtu rozwoju świata wielkością nieskończenie małą, przy czym właśnie wytworzenie tej nieskończe-

nie małej wielkości będzie jedyną dostępną nam postacią udziału w nieskończeniu wielkiej pracy świata.

Parafrazując słowa Stanisława Brzozowskiego, tak jak niepodobna uczynić się od społeczeństwa niezależnym, tak samo niepodobna na społeczeństwo nie oddziaływać. Od czasu, jak człowiek istnieje na ziemi, istnieje on zawsze tylko w społeczeństwie, jako jednostka funkcjonuje o tyle tylko, o ile warunki społeczne na to pozwalają, a zakres indywidualności jest zawsze wynikiem warunków społecznych, ponieważ każde słowo, każdy czyn, również i każde powstrzymanie się od czynu i od słowa pociąga za sobą następstwa społeczne, i co za tym idzie, społecznej odpowiedzialności.

Jedni ludzie odznaczają się niezmienną zdolnością wchłaniania, inni przeciwnie, raz ustalony system równowagi zmieniają bardzo trudno. Z czysto formalno-analitycznego stanowiska orzec można, że z taką stałą, niezmienną, w sobie samej zamkniętą i ograniczoną równowagą duchową trudno jest myśleć o roli lidera grupy bądź społeczności. Liderom równowaga jest również niezbędna, jeżeli działalność ich nie ma być rwącym się co chwila łańcuchem szarpnięć i nerwowych wybryków, ale musi to być równowaga nie tyle stała i zamknięta, ile raczej łatwo się ustalająca. Chcąc dla swojej społeczności uczynić coś dobrego, trzeba wchłaniać w siebie każdą zmianę, jaka w nim zachodzi, następnie wchłonawszy ją i wzbogaciwszy przez to system swojej równowagi wewnętrznej, uczynić z równowagi tej podstawę skoordynowanego działania. Trzeba rozróżnić więc pomiędzy równowagą możliwości i równowagą mądrze oszczędzającej się niemocy, wszak wiele można uczynić dla takiej społeczności, której członkowie dużo wiedzą i rozumieją, więc nie żądają rzeczy niemożliwych, bo społeczne działanie jest wynikiem dwóch czynników: prądów psychiczno-społecznych załamujących się w człowieku i tego, co stanowi jego, że tak powiem, zrównanie osobiste. Bywa, że aby je osiągnąć, wystarczy spojrzeć na starą komunijną fotografię i odnaleźć własną twarz sprzed kilkudziesięciu lat.

MAREK ANTOSZ

W ZAKOLU RABY I WISŁY – kwartalnik. **Wydawca:** GCKCiS w Szczurowej. **Redaktor naczelny:** Marek Antosz. **Zespół:** Lucyna Gut, Piotr Madej, Jaromir Radzikowski, Małgorzata Tracz, Grzegorz Zarych. **Współpraca:** Maria Majchrowska (USA), Tadeusz Maj (USA), Zofia Szczypta (USA). **Adres redakcji:** Rynek 4, 32-820 Szczurowa, tel. 671 41 07; wzakolu@onet.eu.

Skład i druk: Brzeska Oficyna Wydawnicza A.&R. Dziedzic, 32-800 Brzesko, ul. Czarnowiejska 1, tel./fax 663 11 91, tel. 686 14 70.

Dystrybucja w USA: „Jolly Inn”, 6501 W. Irving Pk. Rd., Chicago, tel. (773) 736-7606.

Okładka: Szczurowa, ul. Lwowska. Ogólnopolski Wyścig Kolarski „O Nadwiślańską Wstęgę” (fot. M. Antosz).

70 proc. środków na inwestycje udało się pozyskać z funduszy europejskich

Nowe centra Wrzępi i Woli Przemyskiej

Stworzenie nowoczesnych i funkcjonalnych centrów wsi, bardziej atrakcyjnych, przyjaznych dla turystów i mieszkańców – takie były założenia przyświecające realizacji planów w ramach środków europejskich pozyskanych z Małopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego. Po oddaniu do użytku centrów Rudy-Rysia, Strzelec Małych i Strzelec Wielkich przyszedł czas na kolejne. Pod koniec kwietnia zakończenie inwestycji świętowali mieszkańcy Wrzępi oraz Woli Przemyskiej. Budżet gminy dofinansował te zadania wkładem własnym na poziomie 30 proc. wartości projektu. Ponadto dzięki dobrze opracowanym wnioskowi nasza gmina otrzymała również pieniądze z Pro-

gramu Rozwoju Obszarów Wiejskich na przebudowę centrów Niedzielisk, Barczkowa i Uścia Solnego.

– *Centra wsi zmieniają się w naszej gminie nie do poznania* – powiedział przewodniczący Rady Gminy Kazimierz Tyrcha. – *Są budowane zarówno z myślą o mieszkańcach, jak i tych, którzy przyjeżdżają do nas w odwiedziny. Tworzenie nowego, piękniejszego wizerunku miejscowości położonych z dala od miast poprzez wykorzystanie środków z Unii Europejskiej, to jeden z podstawowych celów aktualnej kadencji samorządu. Gmina Szczurowa plasuje się pod tym względem w ścisłej czołówce Małopolski.*

(m)



Uroczystość w Woli Przemyskiej...



...i we Wrzępi.

Świętowano Dzień Zwycięstwa

Dzień Zwycięstwa nad faszyzmem obchodzono 9 maja w centrum Szczurowej. Rano przedstawiciele władz samorządowych, kombatanów, policji, uczniów, harcerzy, pracowników zakładów pracy oraz instytucji złożyli kwiaty i zapalili znicze pod pomnikiem ofiar I i II wojny światowej. Odśpiewano również hymn państwowy. Całość obserwowała ponad stuosobowa grupa uczniów.

– Zgromadziliśmy się tu, by złożyć hołd żołnierzom, którzy polegli na wojennych szlakach oraz w bitwach

na wszystkich frontach – mówił prowadzący uroczystość dyr. GCK Grzegorz Zarych. – 9 maja to bardzo ważny dzień, który kojarzy się z wolnością.

W kościele parafialnym odprawiono mszę św. w intencji poległych, a następnie w sali GCK zebrani uczestniczyli w akademii przygotowanej przez uczniów Szkoły Podstawowej im. A. Mickiewicza w Szczurowej.

(gz)



Dyr. GCK Grzegorz Zarych.



Uczniowie Szkoły Podstawowej w Szczurowej.

Dni Papieskie w Strzelcach Wielkich i Zaborowie

Tablica w hołdzie

28 kwietnia, z okazji beatyfikacji Jana Pawła II, w Zaborowie zorganizowano obchody Dnia Papieskiego. Inicjatorami była Publiczna Szkoła Podstawowa im. Władysława Jagiełły, parafia oraz Zakład Betoniarско-Kamieniarski „Wojnicki”.

Główne uroczystości odbyły się w kościele parafialnym. Podczas mszy św., odprawionej przez księdza proboszcza Piotra Ścipienia, przypomniano postać i dzieła stworzone przez papieża Polaka. Przedstawiciele Cechu Rzemiosł Różnych i Przedsiębiorczości z Brzeska przekazali jako dar ołtarza haftowany ornat z wizerunkiem nowego błogosławionego. Następnie dokonano poświęcenia i odsłonięcia tablicy pamiątkowej, poświęconej Janowi Pawłowi II. Została ona wmurowana w filar kościelny, na wprost tablicy upamiętniającej wieloletniego proboszcza zaborowskiej parafii, ks. Jana Kielbasę. Umieszczono na niej postać Jana Pawła II, jego herb papieski oraz słowa: „Niech zstąpi Duch Twój i odnowi oblicze ziemi, tej ziemi. W hołdzie Ojcu Świętemu, Błogosławionemu Janowi Pawłowi II, wdzięczni Parafianie. Zaborów, 1 maja 2011 roku”. Pomysłodawcą i wykonawcą tablicy był Władysław Wojnicki, który od wielu lat wspiera inicjatywy związane z edukacją oraz patriotycznym i religijnym wychowa-

niem dzieci i młodzieży. Uczniowie pod kierunkiem nauczycielek Bogumiły Szydłowskiej i Teodozji Tura-czy przedstawili montaż słowno-muzyczny poświęcony błogosławionemu papieżowi.

Po uroczystościach w kościele goście zostali zaproszeni do szkoły. Byli wśród nich sekretarz Urzędu Gminy w Szczurowej Maria Kądziołka, radni oraz przedstawiciele Cechu Rzemiosł Różnych i Przedsiębiorczości w Brzesku.

13 maja, w rocznicę zamachu na placu św. Piotra, uczniowie Szkoły Podstawowej im. T. Kościuszki w Strzelcach Wielkich oraz liczni parafianie dziękowali Bogu za dar beatyfikacji Jana Pawła II. Po mszy św. uczniowie przedstawili montaż słowno-muzyczny. Słowa przepełnione miłością, radością, modlitwą i nauczaniem Wielkiego Rodaka dopełniała prezentacja multimedialna. Po „kremówkowym” spotkaniu na plebanii dla uczniów wszystkich klas, na cześć papieża, który kochał nie tylko Boga i wszystkich ludzi, ale też sport i wycieczki, zorganizowano gry zręcznościowe i zabawy.

**PSP Zaborów
PSP Strzelce Wielkie**

Sołtys sprawuje swoją funkcję społecznie

Wybory sołtysów i Rad Sołeckich

W związku z końcem kadencji władz wiejskich w Gminie Szczurowa, w poszczególnych sołectwach odbywały się zebrania, podczas których wybierano sołtysów i Rady Sołeckie na lata 2011-2015. W jedenastu wsiach doszło do reelekcji sprawujący te funkcje, w ośmiu wybrano nowych sołtysów, w dwóch małych wioskach (Kopaczach Wielkich i Księżych Kopaczach) zebrania nie odbyły się ze względu na niską frekwencję.

Od 1990 r. sołtys jest organem wykonawczym jednostki pomocniczej gminy, czyli sołectwa. Korzysta

z ochrony prawnej przysługującej funkcjonariuszom publicznym. Szczegółowe regulacje jego uprawnień określone są w statucie sołectwa uchwalanym przez Radę Gminy. Sołtys sprawuje swoją funkcję społecznie.

Do kompetencji Rady Sołeckiej należy pomoc sołtysowi w prowadzeniu i załatwianiu spraw sołectwa oraz inicjowanie i prowadzenie na terenie sołectwa prac możliwych do wykonania przy współudziale mieszkańców.

(gr)

RADY SOŁECKIE

Barczków

Beata Maj
Michał Bawół
Wiesław Sikora
Stanisław Skrzyński
Piotr Madej

Dąbrówka Morska

Edward Głąb
Beata Kozak
Zenon Krupa
Wiesław Maciaszek
Marcin Poznan

Dołęga

Janusz Czarnik
Zdzisław Czarnik
Roman Mądryk
Łucja Pawlik
Leszek Polak
Edward Zygiel

Górka

Piotr Mikuś
Tadeusz Caban
Bogdan Babicz
Leszek Różański
Stanisław Wieczorek
Kazimierz Dulęba

Kwików

Waldemar Kucmierz
Anna Łucarz
Elżbieta Cierniak
Stanisław Kuryło

Niedzieliska

Andrzej Oleksy
Józef Banaś
Krzysztof Hachaj
Urszula Borowiec
Józef Kuczek

Pojawie

Stanisław Bienias
Wojciech Ciukaj
Józef Golonka
Stanisław Mądryk
Agnieszka Mądryk

Popędzyna

Elżbieta Garus
Magdalena Porębska
Gabriel Grzybowski

Rajsko

Anna Kudła
Lidia Krzyściak
Jerzy Młynarczyk
Andrzej Młynarczyk
Maria Świętek

Rudy-Rysie

Bogdan Czachor
Halina Łoboda
Celina Sakłak
Anna Gwóźdź
Anna Sobol

Rylowa

Zbigniew Chabra
Wojciech Klisiewicz

Krystian Janczura
Krystyna Gargul
Stanisław Chabura

Rząchowa

Krzysztof Giemza
Franciszka Jabłońska
Sabina Witek

Strzelce Małe

Stanisław Golonka
Piotr Grzesik
Jacek Król
Andrzej Maj
Kazimierz Nawrot

Strzelce Wielkie

Jerzy Głąb
Krzysztof Pawlik
Edward Oleksy
Jan Złocki
Dorota Daniel

Szczurowa

Jan Dobosz
Monika Giemza
Stanisław Golik
Kazimierz Grudzień
Stanisław Mika
Piotr Paluch
Kazimierz Rębacz
Stanisław Rosa
Stanisław Wąs

Uście Solne

Marek Gadowski

Rafał Gajos
Ryszard Klasa
Eugeniusz Kozak
Agata Nicpoń
Marcin Płachno
Stefan Rataj
Tadeusz Rzepka
Tadeusz Słowik

Wola Przemykowska

Stanisław Ciupka
Józef Małocha
Piotr Małocha
Grzegorz Latuszek
Julian Zagrodnik
Józef Gwóźdź

Wrępia

Krzysztof Głąb
Anna Cupał
Kazimierz Maślany
Małgorzata Klich
Jan Nowak
Ryszard Gałczyński
Stanisław Jarosz
Halina Młynarczyk
Małgorzata Pajor

Zaborów

Tadeusz Dobosz
Stanisław Gulik
Marek Antosz
Józef Grudzień
Marcin Kowalczyk
Józef Tabor
Piotr Mika

SOLTYSI GMINY SZCZUROWA

Wybrani na kolejną kadencję

Barczków – Stanisław Żelazny
Dołęga – Stanisław Badzioch
Górka – Tadeusz Krzeczowski
Popędzyna – Czesław Jesionka
Rylowa – Tadeusz Habura
Rząchowa – Bogdan Czachór
Strzelce Małe – Jan Kapusta
Szczurowa – Stanisław Wądołowski
Wola Przemysłowska – Kazimierz Tyrcha
Wrzępia – Andrzej Fiołek
Zaborów – Franciszek Babło

Wybrani po raz pierwszy

Dąbrówka Morska – Łucja Górak
Kwików – Józef Wolsza
Niedzieliska – Kazimierz Wróbel
Pojawie – Władysław Mądryk
Rajsko – Jacek Jarecki
Rudy-Rysie – Władysława Wierdanek
Strzelce Wielkie – Zofia Solak
Uście Solne – Piotr Syrek

Pełniący obowiązki

Księża Kopacze – Wiesław Noga
Kopacze Wielkie – Alfred Siudut

Rada Gminy

Ubiegłoroczny budżet sięgnął sumy 49 mln 406 tys. zł

Absolutorium poprzez aklamację

26 maja Rada Gminy Szczurowa jednomyślnie podjęła uchwałę o udzielenie absolutorium za wykonanie budżetu w 2010 r. wójtowi Marianowi Zalewskiemu. Było ono już piętnastym dla aktualnego gospodarza gminy. Budżet 2010 r. po stronie dochodów zamknął się kwotą 44 mln 147 tys. zł. Tak duża ilość środków znalazła się w naszej gminie m.in. dzięki aktywnemu poszukiwaniu pieniędzy na zewnątrz, co stanowiło kwotę 18 mln 516 tys. zł. W ramach Programu „Kapitał Ludzki”, realizowanemu w pięciu szkołach, wydano 711 tys. (z sumy 2, 1 mln zł otrzymanej na trzy lata). Wydatki wyniosły 42 mln 409 tys. zł, z czego 3 mln 984 tys. zł pochłonęły inwestycje drogowe.

(m) *Grupa radnych podczas sesji absolutoryjnej.*



Rolnictwo

D o s t a w c o m l e k a !



31 lipca mija termin składania wniosków o przyznanie dodatkowej kwoty indywidualnej z krajowej

rezerwy. Mogą się o nią starać dostawcy, którzy w roku kwotowym 2010/2011 przekroczyli kwotę indywidualną o co najmniej 500 kg. Małopolscy dostawcy powinni złożyć wniosek do Dyrektora Oddziału Terenowego Agencji Rynku Rolnego w Krakowie, ul. Mogilska 104, 31-546 Kraków, na formularzu wniosku o przyznanie kwoty indywidualnej z krajowej rezerwy kwoty Kml_P4_f1, dostępnym m.in. na stronie internetowej www.arr.gov.pl.

Kwotę indywidualną z krajowej rezerwy przyznaje się w wysokości nadwyżki wielkości sprzedaży mleka w roku kwotowym 2010/2011 nad wielkością KI stanowiącej własność producenta w dniu 31 marca 2011 r. z tym, że wysokość kwoty indywidualnej, przyznanej z krajowej rezerwy, nie może być mniejsza niż 500 kg oraz nie może być większa niż 30 000 kg. W przypadku, gdy suma kwot indywidualnych należnych do przyznania jest większa od wysokości krajowej rezerwy przeznaczonej do rozdysponowania, do ustalenia wysokości dodatkowych kwot indywidualnych stosuje się współczynnik przydziału kwot indywidualnych z krajowej rezerwy.

Wszelkie informacje dotyczące mechanizmu „Kwotowanie Produkcji Mleka” można uzyskać w Oddziale Terenowym Agencji Rynku Rolnego w Krakowie, przy ul. Mogilskiej 104, 31-546 Kraków lub pod numerami telefonów: (12) 424-09-45, (12) 424-09-62 oraz w Telefonicznym Punkcie Informacyjnym (22) 661-72-72.

Podsumowali pięcioletnią kadencję

Trudny i pracowity czas

21 czerwca obradował X Zjazd Oddziału Gminnego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP w Szczurowej. Wzięło w nim udział 29 delegatów.

Prezes Marian Zalewski, składając sprawozdanie z działalności w latach 2006-2011, stwierdził: – *Dobiegła końca kolejna kadencja Zarządu Oddziału Gminnego ZOSP wybranego podczas Zjazdu 20 lipca 2006 r. W 16 jednostkach OSP zrzeszonych jest 625 członków, a wśród nich 405 czynnych ratowników. Ze statystyki wynika, że nasze szeregi zwiększyły się w stosunku do r. 2006 o 4,5 proc. Strażacy to duży potencjał dobrze wyszkolonych ludzi, odpowiednio wyposażonych, gotowych w każdym czasie do niesienia bezinteresownej pomocy potrzebującym. Najważniejsze wyposażenie jednostek to: 20 samochodów – w tym 11 lekkich, 8 średnich oraz jeden ciężki, jak również 45 motopomp. OSP Szczurowa i OSP Zaborów włączone są do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego, posiadają tzw. selektywne wywołanie. W okresie sprawozdawczym udało się zamontować takie wywołanie również w jednostkach w Górcie, Pojawiu, Strzelcach Wielkich, Uście Solnym i Dołędze. Było to możliwe dzięki 50-procentowej dotacji Starostwa Powiatowego w Brzesku, za którą serdecznie dziękujemy.*

W omawianym okresie odbyło się dziesięć posiedzeń Zarządu Oddziału Gminnego, na którym zapadały decyzje dotyczące m.in. utrzymania gotowości bojowej jednostek, podnoszenia wyszkolenia i sprawności bojowej poprzez udział w szkoleniach organizowanych przez Komendę Powiatową PSP w Brzesku, ćwiczeniach i zawodach sportowo-pożarniczych. Popularyzowano także wiedzę pożarniczą, w tym zakresie należy się wyróżnienie dla OSP w Zaborowie. Miniona pięcioletka była dla strażaków trudnym i pracowitym czasem, a szczególnym rokiem był rok 2010, który w historii naszej gminy kojarzył się będzie zawsze z kataklizmem powodzi. W imieniu ustępującego Zarządu Oddziału Gminnego ZOSP RP w Szczurowej pragnę serdecznie podziękować wszystkim druhom za społeczne i bezinteresowne zaangażowanie, za współpracę, zrozumienie, a przede wszystkim za wzajemną pomoc, za ofiarność w niesieniu pomocy drugiemu człowiekowi, co często było równoznaczne z pozostawieniem własnego dobytku mimo nadchodzącej fali powodziowej. Należę się wam za to, druhowie strażacy, wyrazy

wielkiego szacunku. Składam serdeczne podziękowanie tym jednostkom, które za wypłacony ekwiwalent zakupiły sprzęt pożarniczy. W tym zakresie na wyróżnienie zasługują: OSP Uście Solne, OSP Górka, OSP Wrzępia, OSP Rajsko. Szczególne słowa podziękowania kieruję do Pana Dariusza Pęcaka, komendanta powiatowego PSP w Brzesku za sprawną organizację akcji powodziowej pod względem logistycznym, za to, że był z nami bez przerwy w tych najtrudniejszych chwilach, jak również za przeprowadzenie szkoleń, sędziowanie zawodów sportowo-pożarniczych, udział w walnych zebraniach i uroczystościach strażackich. Dziękuję członkowi Zarządu Powiatu kolejnej kadencji Markowi Antoszewi za skuteczne lobbowanie na rzecz przeznaczania pieniędzy dla straży z naszej gminy, a przypomnijmy, że wcześniej tych środków nie udało się zdobyć, mimo wielu wniosków kierowanych przez strażaków do władz powiatu.

Zjazd wybrał nowy Zarząd Gminny ZOSP RP na kolejną kadencję. Funkcję prezesa ponownie powierzono Marianowi Zalewskiemu. Wiceprezesami zostali: Jan Misiorowski (OSP Uście Solne), Andrzej Fiołek (OSP Wrzępia), Kazimierz Tyrcha (OSP Wola Przemyskowska-Natków)

i Stanisław Giemza (OSP Szczurowa). Gminnym komendantem wybrano Piotra Mikusia (OSP Górka), sekretarzem – Ryszarda Cierniaka (OSP Zaborów), skarbnikiem – Andrzeja Młynarczyka (OSP Rajsko), członkiem prezydium – Jana Kapustę (OSP Strzelce Małe). Nowi członkowie zarządu to: Józef Małocha (OSP Wola Przemyskowska-Zamłynie), Edward Mika (OSP Pojawie), Jerzy Wałach (OSP Dołęga), Andrzej Jamrozek (OSP Szczurowa), Marek Łucarz (OSP Zaborów), Rafał Mizera (OSP Ryłowa), Krzysztof Ziółkowski (OSP Strzelce Wielkie), Ryszard Świadek (OSP Kwików), Wiesław Maciaszek (OSP Dąbrówka Morska), Marek Bernady (OSP Niedzieliska). Wyłoniono pięciu przedstawicieli do Zarządu Oddziału Powiatowego ZOSP RP w Brzesku: Mariana Zalewskiego, Zdzisława Czarnika, Henryka Giemzę, Jana Misiorowskiego i Marka Łuczara. Skład nowo wybranej Komisji Rewizyjnej wygląda następująco: Tadeusz Rzepka – przewodniczący, Zdzisław Czarnik – wiceprzewodniczący, Józef Małocha – sekretarz, Franciszek Babło – członek.

(gr)



Maj 2010. Wola Przemyskowska-Natków.

– przewodniczący, Zdzisław Czarnik – wiceprzewodniczący, Józef Małocha – sekretarz, Franciszek Babło – członek.

DZIAŁALNOŚĆ OCHOTNICZYCH STRAŻY POŻARNYCH GMINY SZCZUROWA W LATACH 2006-2010

2006 r. – 64 zdarzenia (13 pożarów, 50 miejscowych zagrożeń, jeden fałszywy alarm);

2007 r. – 90 zdarzeń (38 pożarów, 50 miejscowych zagrożeń, dwa fałszywe alarmy);

2008 r. – 91 zdarzeń (32 pożary, 58 miejscowych zagrożeń, jeden fałszywy alarm);

2009 r. – 72 zdarzenia (30 pożarów, 40 miejscowych zagrożeń, dwa fałszywe alarmy);

2010 r. – 204 zdarzenia (72 pożary, 131 miejscowych zagrożeń – akcje powodziowe, jeden fałszywy alarm).

W trakcie upływającej kadencji wymieniono na nowsze modele samochody strażackie w następujących jednostkach:

1. OSP Strzelce Małe – samochód „Ford”;
2. OSP Kwików – samochód „Lublin”;
3. OSP Uście Solne – samochód „Lublin”;
4. OSP Rajsko – samochód „Tarpan”.

Zdecydowanej poprawie uległy warunki lokalowe. Przeprowadzono remonty remiz w Ryłowej, Strzelcach Małych, Rajsku, Woli Przemyskiej-Zamłynie, Wrzępi, Szczurowej, Dołędze, Górcie, Strzelcach Wielkich i Zaborowie. Było to możliwe dzięki finansowaniu ze środków Gminy Szczurowa, a w przypadku Ryłowej i Uścia Solnego – pomocy sponsorów.



Napełnianie worków piaskiem w Górcie.

Wydatki na działalność bojową OSP (ubezpieczenia strażaków i samochodów, zakup paliwa, koszty przeglądów samochodów i sprzętu, płac konserwatorów, zakup sprzętu, naprawy samochodów i motopomp, wypłaty ekwiwalentów, opłaty za energię elektryczną, badania lekarskie strażaków) w latach 2006-2010 wyniosły 883 tys. 795 zł, natomiast na inwestycje i remonty – 965 tys. 966 zł. Łącznie dało to sumę 1 mln 849 tys. 761 zł, nie licząc dotacji z Zarządu Wojewódzkiego ZOSP i środków własnych.

2006 r. Strzelce Wielkie – zakup materiałów budowlanych do remontu garażu, Ryłowa – wymiana stolarki okiennej, Dołęga – wykonanie wylewki w garażu, Rudy-Rysie – termomodernizacja remizy, Uście Solne – zakup syreny alarmowej, zakup płytek i kleju, wykonanie ogrodzenia budynku, Wrzępia – montaż wkładu kominowego, Górka – zakup stołów i stolików.

2007 r. Szczurowa – wymiana stolarki okiennej, remont komina, badanie instalacji odgromowej, Ryłowa – zakup stołów, montaż licznika gazowego, zakup materiałów na termomodernizację, rozbudowa remizy, zakup pieca CO i grzejników, Uście Solne – moduł selektywnego wywożenia, zakup płytek ceramicznych, Wrzępia – konserwacja pokrycia dachowego, Wola Przemyska-Zamłynie – remont podłogi, wykonanie dachu, Strzelce Wielkie – modernizacja instalacji gazowej, montaż wkładu kominowego i ogrzewacza wody.

2008 r. Szczurowa – malowanie pomieszczeń remizy, Ryłowa – zakup materiałów na ogrodzenie, Uście Solne – zakup i montaż drzwi wejściowych, Strzelce Wielkie – remont instalacji wodno-kanalizacyjnej, remont kominów, wykonanie posadzki w kuchni, instalacji elektrycznej, malowanie, zakup wyposażenia, Wola Przemyska-Zamłynie – remont instalacji elektrycznej, Wrzępia – wykonanie stolarki okiennej, malowanie.

2009 r. Szczurowa – wymiana stolarki okiennej, malowanie pomieszczeń, wykonanie posadzki z płytek, zakup pieca CO, Rajsko – zakup piecyka grzewczego, Ryłowa – wykonanie instalacji gazowej, Dołęga – wykonanie projektu instalacji elektrycznej, zakup pieca gazowego, Dąbrówka Morska – zakup stołów i ławek, Strzelce Małe – zakup pieca grzewczego, Pojawie – zakup pieca grzewczego.

2010 r. Szczurowa – montaż śniegołapów, Zaborów – wymiana pokrycia dachowego, wykonanie elewacji, malowanie wewnątrz budynku, wymiana stolarki okiennej, Rajsko – wymiana pieców gazowych, Dołęga – wymiana pieców gazowych, Ryłowa – naprawa pokrycia dachowego, zakup ławek, remont drzwi wjazdowych, Strzelce Wielkie – wymiana stolarki okiennej i drzwiowej, Górka – remont lokalu. Sprawdzeniem gotowości bojowej były Gminne Zawody Sportowo-Pożarnicze, które odbyły się w 2008 r. w Górcie. I miejsce zdobyła wówczas drużyna OSP Szczurowa, II – OSP Zaborów, III – OSP Uście Solne, natomiast we wszystkich kategoriach młodzieżowych wygrała OSP Zaborów.



Strażacy na wale Uszwicy w Księżych Kopaczach.

Za ofiarną pracę społeczną Zarząd Oddziału Gminnego występował o odznaczenia resortowe. W okresie sprawozdawczym 38 druhów zostało odznaczonych Złotym Medalem „Za Zasługi dla Pożarnictwa”, 27 – srebrnym, 22 – brązowym, 14 otrzymało odznakę „Wzorowy Strażak”, 28 – odznakę „Za wysługę lat”.

Dzięki proinwestycyjnej polityce radnych i wójta, pozyskaniu dużej ilości środków europejskich i zewnętrznych oraz zaangażowaniu mieszkańców, inwestycje wykonywane są nie tylko w samej stolicy gminy, ale i pozostałych 20 sołectwach.

Rok wielkich inwestycji w gminie Szczurowa

– W gminie praca wre. Trwa odbudowa lub modernizacja 56 km dróg gminnych i mostów, Zarząd Dróg Wojewódzkich ogłosił przetarg na przebudowę drogi wojewódzkiej 964 od mostu na Rabie w Uściu Solnym przez Strzelce Małe, Szczurową do granicy Ryłowej z Borzęcinem i dotychczasowej drogi wojewódzkiej 768 z Górki przez Szczurową do granicy Rudy-Rysia z Przyborowem. Dobiega również końca budowa 8 km nowej drogi od mostu na Wiśle w kierunku autostrady A4, stanowiącej obwodnicę Szczurowej, Rzęchowej i Niedzielisk. Kontynuujemy także przebudowę kolejnych odcinków chodników. Rozpoczęły się prace przy rozbudowie i modernizacji oczyszczalni ścieków, budowie ponad 9 km kanalizacji ciśnieniowej i połączenia wodociągowego z przejściem przez Wisłę z nowoczesnym ujęciem wody na Nidzie, odnawiane są centra kolejnych dwóch miejscowości, w trakcie przygotowania są przetargi na budowę jednego domu ludowego i remontu 18 budynków remiz i świetlic. W przyszłym miesiącu rozpocznie się budowa kompleksu boisk „Orlik 2012” i rozbudowa remizy OSP w Górcie. Przygotowane już są dokumenty przetargowe na modernizację 6 boisk sportowych, trwa procedura przetargowa na zakup średniego samochodu strażackiego dla OSP Szczurowa. W ramach środków europejskich „Leader+” zatwierdzone zostały środki na modernizację trzech budynków – świetlic wiejskich, a z pomocą środków wojewody w ramach programu „Radosna szkoła” dwóch nowych placów zabaw. Łącznie na inwestycje w 2011 r. Gmina Szczurowa zabezpieczyła w budżecie blisko 25 mln zł – wylicza wójt Marian Zalewski.

Dzięki proinwestycyjnej polityce radnych i wójta, pozyskaniu dużej ilości środków europejskich i zewnętrznych oraz zaangażowaniu mieszkańców, inwestycje wykonywane są nie tylko w samej stolicy gminy, ale i pozostałych 20 sołectwach, a w każdej miejscowości są widoczne efekty, z których kilka prezentujemy poniżej.

W Dołędzie na finiszu jest odnowa i zagospodarowanie jedenastego już w gminie centrum wsi z infrastrukturą towarzyszącą. Po zakończeniu wykonany zostanie remont w budynku Domu Ludowego oraz remonty dróg.

Podobne centrum budowane jest w Niedzieliskach wraz z parkingiem i chodnikiem. Ponadto w bieżącym roku przeprowadzony zostanie jeszcze remont budynku miejscowej szkoły podstawowej, wodociągowanie odległego o kilka kilometrów przysiółka Podszumin i zmodernizowanych zostanie kilka odcinków dróg. Rozpocznie się także przygotowanie dokumentacji technicznej na budowę kanalizacji sanitarnej.

W Woli Przemyskiej z inicjatywy radnego i mieszkańców zakończono odnowę centrum wsi ze środków MRPO i generalny remont szkoły podstawowej, w której radykalnej poprawie uległy warunki nauczania. Podobny remont jest przygotowywany w Domu Ludowym w Woli Średniej. Wyremontowane i wyposażone zostanie także boisko przy szkole, zmodernizowane drogi i most na rzece Uswicy. Znaczącej poprawie ulegnie również stan kilku kilometrów zarówno dróg gminnych, jak i dróg do kompleksu pól, zmodernizowana zostanie remiza w Zamłynie i wyremontowana strażnica w Natkowie.

Przez historyczne miasto Uście Solne zbudowany zostanie, wspólnie z kilkoma gminami i miastem Bochnia, Szlak Rowerowy „Salina Cracoviensis” wraz z niezbędną infrastrukturą, dzięki czemu turyści odwiedzający gminę będą mogli odpocząć lub pospacerować alejkami przebudowanej i odnowionej płyty Rynku, zapoznać się z historią tego miasta, o której przypomina płyta upamiętniająca nadanie praw miejskich, zlokalizowana na budynku grodzkim, w którym wykonany zostanie generalny remont pomieszczeń biblioteki i świetlicy, podobnie jak w skrzydle budynku szkolnego, gdzie przebudowane zostaną pomieszczenia z dostosowaniem dla potrzeb mieszkańców, klubu seniora i orkiestry dętej. Wykonane będą również nowe nawierzchnie bitumiczne na drogach i chodnikach.

Prawdziwa metamorfoza czeka też Dom Ludowy w Pojawiu, który poddany zostanie generalnemu remontowi i termoizolacji. Planuje się także wyremontować boisko sportowe, a przy wsparciu unijnym wybudować infrastrukturę sprzyjającą aktywnemu wypoczynkowi i integracji społecznej, łącznie z kilkoma odcinkami nowych nawierzchni bitumicznych.

Po odnowieniu szkoły i centrum Rudy-Rysia zmodernizowana zostanie płyta boiska sportowego wraz z drenażem, nowym parkingiem, ogrodzeniem i zamontowaniem wyposażenia stadionowego, a ponadto zmodernizowane zostaną drogi i most.

Przed szkołą w Strzelcach Wielkich w obrębie odnowionego centrum wybudowany zostanie plac zabaw dla dzieci z programu „Radosna szkoła”. Przebudowany zostanie chodnik przy drodze powiatowej, zmodernizowane ponad 4 km dróg gminnych i remont w budynku Domu Ludowego.

Gmina wspólnie z mieszkańcami wsi zdecydowała o budowie nowego budynku wielofunkcyjnego i remizy w Dąbrówce Morskiej oraz remoncie strażnicy w Kwikowie. Przygotowana zostanie również dokumentacja na odnowienie i zagospodarowanie centrum w Rajsku, przeprowadzone będą remonty w budynkach domów



Nowe centrum Dołęgi.



Prace w centrum Niedzielisk.



Nowa nawierzchnia w Popędzynie.



Szczurowa-Brzezinki. Przebudowa drogi gminnej.



Budowa placu zabaw przy szkole w Szczurowej.



Powstaje plac zabaw w Strzelcach Wielkich.

ludowych w Zaborowie, Barczkowie i Strzelcach Małych oraz w gminnych placówkach szkolnych.

Wiele inwestycji realizowanych będzie także w samej Szczurowej, m.in. budowa kompleksu sportowego „Orlik 2012”, renowacja istniejącej płyty boiska, remont szatni, parkingu, zakup wyposażenia sportowego i szkolny plac zabaw. Obecnie trwają prace przy budowie kanalizacji sanitarnej ciśnieniowej na ulicy Krakowskiej oraz rozbudowa i modernizacja oczyszczalni ścieków, dla której zakupiono zestaw asenizacyjny.

W Urzędzie Gminy dobiegają końca prace związane z budową sieci i montażem nowoczesnego wyposażenia w ramach programu „Budowa społeczeństwa informacyjnego”, który radykalnie usprawni obsługę interesantów, ponadto w najbliższych dniach rozpoczyna się prace przy wymianie sieci wodociągowej na ulicy Lwowskiej i Włoszynie oraz montaż kolektorów słonecznych na budynkach użyteczności publicznej,

realizowany w ramach wspólnego projektu Związku Międzygminnego „Dolna Raba”. W trakcie rozpatrywania są wnioski o dofinansowanie budowy strefy aktywności gospodarczej i budowy dwustronnego połączenia wodociągowego od Uścia Solnego do Szczurowej przez Strzelce Małe, Dąbrówkę Morską i Barczków.

Dzięki społecznemu zaangażowaniu i pracy państwa Pastuchów – miejscowych nauczycieli – działa Szkoła Muzykowania Ludowego „Pastuszkowe Granie”, kilka kapel ludowych i zespołów folklorystycznych. Tradycje ludowe kultywuje również Zespół Pieśni i Tańca „Pojawianie”. Gmina współorganizuje również szereg imprez, festynów, pikników, z których największe to obejmujący teren całej Małopolski „Krakowski Wianek”, Mistrzostwa Małopolski w Szachach Szybkich, koncert charytatywny w Strzelcach Wielkich, wyścigi kolarskie i 650-lecie Uścia Solnego.

(„Gazeta Krakowska”, nr 145, 24.06.2011 r.)

Rozmowa z wójtem Marianem Zalewskim

30 mln zł na lata 2011-2012

Red.: – W uchwalonej na początku ubiegłego roku uchwale budżetowej zakładano, iż gmina po raz pierwszy zaciągnie kredyt komercyjny. Czy ten zapis został wykonany?

Wójt: – Były takie założenia, lecz tego kredytu udało się uniknąć. Głównie dzięki różnym zabiegom oraz pozyskaniu stosunkowo dużej ilości środków zewnętrznych, jak też dzięki przesunięciu terminu wpłaty sumy wynikającej z naszej partycypacji w kosztach wykupu gruntów pod budowę 8 km nowej drogi wojewódzkiej omijającej Rząchową, Szczurową i Niedzieliska.

Red.: – Marzeniem większości gmin jest budowa na ich terenie ronda, ponieważ taki typ skrzyżowania radykalnie poprawia stan bezpieczeństwa ruchu. Ostatnio jeden z Czytelników „W zakolu” pytał, dlaczego od dwóch lat aktualny burmistrz Brzeska w gazetach i radio chwali się koncepcją ronda w ciągu drogi wojewódzkiej Brzesko-Szczurowa, obok dawnego budynku LOK-u, chociaż prace nie zostały jeszcze rozpoczęte. Tymczasem o budowie ronda w Szczurowej na tej samej drodze wojewódzkiej raczej cicho, mimo że jest już wybudowane?

Wójt: – Najistotniejsze, że skrzyżowanie z wyspą środkową i jednokierunkową jezdnią wokół tejże wyspy rzeczywiście wpływa dodatnio na poziom bezpieczeństwa uczestników ruchu drogowego. Myślę, że lepiej mieć już wybudowane rondo, niż tylko chwalić się przez kilka lat planowaną budową. Tym bardziej, że zarówno w Brzesku jak i w Szczurowej budowy rond finansowane są głównie przez województwo z udziałem środków gmin.

Red.: – Kiedy planowane jest oddanie do użytku nowej drogi od mostu na Wiśle w kierunku Brzeska, omijającej Rząchową, Szczurową i Niedzieliska?

Wójt: – Wprawdzie droga jest już praktycznie wybudowana, ale prace towarzyszące, jak chociażby drogi serwisowe, umożliwiające dojazd do pól pomiędzy skrzyżowaniami, zgodnie z umową podpisaną z krakowskim Przedsiębiorstwem Budownictwa Inżynieryjnego „EnergoPol” mają się zakończyć we wrześniu 2011 r. W tym też terminie wspólnie z wicemarszałkiem województwa małopolskiego Romanem Ciepielą zaplanowaliśmy uroczyste oddanie tej drogi do użytku.



Rondo na zachodniej obwodnicy Szczurowej.



Centrum Wrzępi.



Budowa drogi wojewódzkiej omijającej Niedzieliska.



Nowa nawierzchnia na drodze w Uściu Solnym.



Szczurowa-Brzezinki. Pogłębianie rowów.

Red.: – Czy to prawda, że szykują się duże zmiany dotyczące oficjalnej strony internetowej naszej gminy, ponieważ obecnie za wprowadzanie jej aktualizacji trzeba płacić?

Wójt: – Strona www.szczurowa.pl jest bardzo ważnym elementem informacji, ponieważ słowo zamieszczone w Internecie jest szybsze od słowa drukowanego, chociaż generalnie teksty ukazujące się w prasie czy książkach są wartościowsze pod względem merytorycznym od tych, które powstają, można rzec, w biegu. Jednak ze względu na duże wydatki związane z powodzą unowocześnienie strony odsunięto w czasie. Obecnie mamy już w zasadzie przygotowaną nową wersję, jesteśmy na etapie wdrażania jej na nowy serwer. Jednak sama zmiana serwera nie załatwia wszystkiego w zakresie aktualizacji wiadomości. Dlatego zwracam się z prośbą do korespondentów klubów i towarzystw polonijnych, stowarzyszeń oraz innych organizacji o przesyłanie informacji i zdjęć wraz z opisami na adres internetowy administratora naszej strony – promocja@szczurowa.pl. Proszę również o przesyłanie na bieżąco uwag, abyśmy mogli wiedzieć, co Państwa zdaniem należy zmienić, uzupełnić lub usprawnić w funkcjonowaniu naszej strony internetowej. Pragnę równocześnie przeprosić za opóźnienia dotyczące zamieszczania niektórych informacji, ale na razie nie stać nas na zatrudnienie etatowego pracownika do prowadzenia strony. Robią to na zasadach dodatkowych obowiązków pracownicy Wydziału Inwestycji, Rolnictwa i Ochrony Środowiska Urzędu Gminy.

Red.: – Według informacji uzyskanych od wicemarszałka Stanisława Sorysa, w ramach funduszy Małopolskiego Programu Rozwoju Regionalnego naszej gminie udało się otrzymać wstępne zapewnienie kwoty sięgającej 30 mln zł do wykorzystania w latach 2011-2012.

Wójt: – Chociaż określenie „udało się” nie oddaje ogromu trudności, jakie musieliśmy pokonać, mam na myśli np. wykonanie kosztownej dokumentacji, pozwoleń budowlanych, nie mówiąc już o wielokrotnych wyjazdach i innych zabiegach wykonywanych po to, żeby te środki otrzymać, jest to dopiero połowa drogi. Trzeba jeszcze przygotować dokumenty aplikacyjne oraz wykonać wiele prac przygotowawczych.



W centrum Woli Przemyskiej.

Red.: – Miejmy nadzieję, że podobnie jak w latach poprzednich wszystko skończy się dobrze. Na co wówczas zostaną wydane te pieniądze?

Wójt: – Informacje o większości z tych zadań przekazano jako materiał do artykułu „Rok wielkich inwestycji w gminie Szczurowa”, przy czym najwięcej, bo prawie 20 mln zł przeznaczonych będzie na inwestycje realizowane przez Zarząd Dróg Wojewódzkich, a mianowicie: nową, wzmocnioną nawierzchnię bitumiczną na drodze wojewódzkiej od mostu na Rabie w Uściu Solnym przez Strzelce Małe i Szczurową, z pominięciem odcinka przebudowanego ostatnio przez spółkę „Strabag”, ponadto na przebudowę kanalizacji burzowej na ul. Krakowskiej z nową nawierzchnią, wzmocnienie podbudowy i nową nawierzchnię ul. Lwowskiej aż do granicy Ryłowej z Borzęcinem, jak również na remont dotychczasowej drogi wojewódzkiej z Górki przez Rząchową do Niedzielisk – od skrzyżowania z drogą na Podszumin w Niedzieliskach do granicy naszej gminy z Borzęcinem w Rudach-Rysiu.

Red.: – Zbliżają się jubileusze Klubu Zaborowian i Towarzystwa Ratunkowego Szczurowa w Chicago...

Wójt: – Zarówno w Klubie Zaborowian, jak i w Towarzystwie Ratunkowym Szczurowa powołane zostały komitety organizacyjne obchodów jubileuszy. Stoi przed nimi ogrom pracy, a trzeba pamiętać, że organizatorzy wszystko muszą wykonywać społecznie. Klub Zaborowian ustalił już datę uroczystości na 15 października 2011 r., obchody 110-lecia Towarzystwa Ratunkowego Szczurowa planowane są natomiast w przyszłym roku. To bardzo istotne, że te organizacje nadal prężnie działają, tworząc w ten sposób kolejne piękne karty historii amerykańskiej Polonii. Praca i działalność na ziemi amerykańskiej jest narzędziem w dążeniu do utrzymywania ducha polskości w Stanach Zjednoczonych, łączności z Polską i jej kulturą. Ponadto polonijni społecznicy wywodzący się z naszej gminy przekazują w ten sposób obecnym i przyszłym pokoleniom wiedzę o znaczącym dorobku organizacji skupiających Rodaków mieszkających za oceanem.

Red.: Dziękuję za rozmowę.

GRZEGORZ ZARYCH

XXIX Przegląd Zespołów Regionalnych, Kapel Ludowych i Grup Śpiewaczych im. Jędrzeja Cierniaka „Krakowski Wianek” przyniósł sukces „Scuroskiej Magierecce”, „Pojawianom”, kapeli „Pastuszkowe Granie” oraz naszym heligonistom.

Trzy dni folkloru

Tym razem wielka impreza propagująca kulturę ludową, która od lat kojarzona jest z naszą gminą, rozpoczęła się już w piątkowe popołudnie 20 maja. Zanim w szczurowskim parku rozbrzmiały śpiewy i muzyka, na scenie pojawił się ubrany w strój krakowski wodzi-rej Stanisław Gurgul, wójt Marian Zalewski, zast. dyr. Małopolskiego Centrum Kultury „Sokół” w Nowym Sączu Małgorzata Kalarus, dyr. GCK Grzegorz Zarych oraz najważniejszy spośród gości zaproszonych owego dnia, wicemarszałek małopolski Stanisław Sorys.

– *Jestem tu dzisiaj z Państwem, aby wykazać szacunek dla waszej pracy, ponieważ to dwudziesta dziewiąta edycja przeglądu – stwierdził wicemarszałek. – Chciałbym podziękować wszystkim tym, którzy tworzyli ten konkurs w trudnych dla folkloru czasach, którzy starali się kultywować wartości kulturowe. Gmina Szczurowa od lat pokazuje, czym powinny być te wartości. To na terenie tej gminy funkcjonują wspaniałe zespoły ludowe, a młodzież w sposób twórczy może pokazywać swoje zdolności artystyczne. Wspieranie kultury ludowej, zainteresowań młodzieży przez samorząd ma szczególne znaczenie szczególnie współcześnie, gdy mówimy o procesie globalizacji, gdy media lansują kulturę proamerykańską. Dlatego właśnie trzeba pokazywać nasze korzenie, nasze wartości wynikające z religii, z tradycji, z naszej historii.*

– *Artyści, którzy będą występować na tej scenie, a ich ilość w ciągu trzech dni sięgnie tysiąca osób, to sól ziemi naszej, ziemi małopolskiej, to piękna tradycja krakowska. Zaprezentują to, co dla przyszłych pokoleń będzie najważniejsze. „Krakowski Wianek” jest uwieńczeniem wielu działań, które prowadzimy. Tworzone są przecież u nas zasoby archiwalne. W przyszłości będzie z nich mogło korzystać wiele osób i na ich podstawie uczyć się. Wyrosną następcy tych, którzy dziś tworzą ludową kulturę naszego regionu – dodał wójt Marian Zalewski.*

Do udziału zgłosiło się 15 zespołów regionalnych – 6 prezentujących formy autentyczne, 9 zespołów prezentujących formy artystycznie opracowane, 14 kapel ludowych, 35 grup śpiewaczych, 4 grupy solistów-instrumentalistów oraz dwóch mistrzów i sześciu uczniów z dziewięciu powiatów Małopolski: bocheńskiego, brzeskiego, chrzanowskiego, dąbrowskiego, krakowskiego, olkuskiego, oświęcimskiego, tarnowskiego oraz wielickiego. Poza konkursem z gościnnym koncertem wystąpił Zespół Folklorystyczny „Skalnik” z Kamionki Wielkiej.

22 maja Komisja Artystyczna wydała werdykt przyznając nagrody i wyróżnienia.

W kategorii zespołów prezentujących formy autentyczne i miejscowe nagrodę główną, czyli „Krakowski Wianek” oraz nagrodę pieniężną otrzymał Zespół Pieśni i Tańca „Iwkowianie” z Iwkowej, pow. brzeski, drugie miejsce zajął Zespół Regionalny „Biskupianie” z Biskupic Radłowskich, pow. tarnowski. Dwa równorzędne trzecie miejsca otrzymały Zespół Regionalny „Pojawianie” oraz Zespół Folklorystyczny „Gwóździec” z Gwoźdźca, pow. tarnowski



Uroczyste rozpoczęcie „Krakowskiego Wianka”.

W kategorii zespołów prezentujących formy artystycznie opracowane zwyciężył Zespół Regionalny „Scuroska Magierecka” ze Szczurowej, który tworzą: Jacek Szatkowski, Anna Maj, Krzysztof Mika, Karolina Kuraś, Sebastian Wąs, Anna Fijałkowska, Justyna Działko, Tomasz Maj, Angelika Kozik, Krzysztof Gurgul, Maria Dziedzic, Tomasz Curyło, Marta Habura i Klaudia Kocot, a przygrywa im kapela w składzie: Teresa Czuj, Małgorzata Gwóźdź, Kinga Oleksy, Maksymilian Krupa. Choreografem zespołu jest Andrzej Urban, kierownikiem Michał Pastuch. Miejsce drugie przypadło Zespołowi Pieśni i Tańca „Siedlecanie” z Siedlca, pow. bocheński. Przyznano również trzy równorzędne trzecie miejsca, które otrzymały: Zespół Regionalny „Mietniowiaczy” z Mietniowa, pow. wielicki, Zespół Pieśni i Tańca „Łoniowiaczy” z Łoniowej, pow. brzeski, Zespół Pieśni i Tańca „Zagórzanie” z Zagórza, pow. wielicki.

W kategorii młodzieżowych kapel ludowych dwa równorzędne pierwsze miejsca zajęły: Kapela Ludowa „Pastuszkowe Granie” ze Szczurowej (skład: Maksymilian Krupa, Paweł Dulęba, Teresa Czuj, Kinga Oleksy, Elżbieta Gwóźdź) oraz Kapela Ludowa „Młodzi Siemiechowianie” z Siemiechowa, pow. tarnowski.

W kategorii dorosłych kapel ludowych dwa równorzędne pierwsze miejsca zdecydowano przyznać



Były również atrakcje dla dzieci.

Kapeli Ludowej „Łapanowianie” z Łapanowa, pow. bocheński i Kapeli Ludowej „Krakowiacy Ziemi Brzeskiej” z Brzeska. Drugie miejsce (ex aequo): Kapela Ludowa „Pogórzanie” z Jastrzębi, pow. tarnowski, Kapela Siedlecka z Siedlca, pow. bocheński. Cztery równorzędne miejsca trzecie: Kapela Ludowa „Groblanie” z Grobli, pow. bocheński, Kapela Ludowa „Siemiechowianie” z Siemiechowa, pow. tarnowski, Kapela Ludowa „W Kuźni u Kowala” z Kowalowej, pow. tarnowski, Kapela Ludowa Dębińskiego Centrum Kultury w Jastwi, pow. brzeski.

W kategorii mistrz i uczeń zwyciężyła grupa z naszej gminy pod kierunkiem Michała Pastucha (mistrza-heligonisty), który wystąpił z uczniami: Danielem Pastuchem z Rudy-Rysia, Bartoszem Klimajem ze Szczurowej, Adrianem Gałkiem ze Szczurowej, Damianem Majem z Uścia Solnego i Pawłem Dulębą z Zaborowa. Drugie miejsce przypadło Marcinowi Korbutowi, mistrzowi-heligoniście z Siedlca, pow. bocheński i uczniowi Pawłowi Opydowi.

W kategorii instrumentalistów werdykt jury był następujący: I miejsce (ex aequo): Józef Różyński – heligonista z Bochni, Tomasz Ferenc – klarncista z Trzciany, pow. bocheński. Drugie miejsce (ex aequo): Józef Świstak – heligonista z Woli Dębińskiej, pow. brzeski, Marcin Korbut – heligonista z Siedlca, pow. bocheński.

W kategorii grup śpiewaczych pierwsze miejsce (ex aequo): Grupa Śpiewacza „Gwoździec” z Gwoźdźca, pow. tarnowski, Męska Grupa Śpiewacza „Pogórzanie” z Jastrzębi, pow. tarnowski, Grupa Śpiewacza „Siedlecanki” z Siedlca, pow. bocheński. Drugie miejsce (ex aequo): Grupa Śpiewacza „Braciejowianki” z Braciejówki, pow. olkuski, Męski Zespół Śpiewaczy „Pomorzany” z Olkusza, Żeńska Grupa Śpiewacza „Podgórzanki” z Jastrzębi. Trzecie miejsce (ex aequo): Męska Grupa Śpiewacza „Bołecanie” z Bołęcina, pow. chrzanowski, Grupa Śpiewacza z Siemiechowa, pow. tarnowski, Grupa Śpiewacza „Wesołe Kumoszki” z Tomaszowic, pow. krakowski, Grupa Śpiewacza „Kozierowanie” z Kozierowa, pow. krakowski.

Impreza odbyła się dzięki finansowemu wsparciu ze strony Urzędu Gminy w Szczurowej, Starostwa Powiatowego w Brzesku i Małopolskiego Urzędu Marszałkowskiego. Fundatorami nagród finansowych byli: Małopolskie Centrum Kultury „Sokół” w Nowym Sączu, Krakowski Bank Spółdzielczy, Firma Handlowa „Partner” – Roman Hebał, Józef Piotrowski.

Artyści odbierali nagrody z rąk wójta Mariana Zalewskiego i starosty Andrzeja Potępy, który podsumował: – *Przegląd Zespołów Regionalnych, Kapel Ludowych i Grup Śpiewaczych im. Jędrzeja Cierniaka „Krakowski Wianek” jest znakiem firmowym gminy Szczurowa na mapie polskiej kultury.*

(m)

Rok po powodzi w Woli znów zabrzmiała muzyka

Przegląd z bryczką w tle

19 czerwca obok budynku szkoły w Woli Przemyskiej odbył się Przegląd Zespołów Folklorystycznych. Impreza, której pomysłodawczynią była przed



laty dyr. Krystyna Szczepanek, odbywała się po raz szesnasty. Tylko raz, w roku ubiegłym, plany zorganizowania imprezy unicestwiła powódź. Tym razem jednak aktualna dyr. Iwona Kalisz-Drewko znów zaprosiła młodych artystów do zaprezentowania się przed liczną publicznością. Mimo niesprzyjającej aury spotkanie połączone z festynem rodzinnym zakończyło się sukcesem. Na scenie wystąpiło osiem zespołów, reprezentujących szkoły podstawowe w Niedzieliskach, Strzelcach Wielkich, Szczurowej, Woli Przemyskiej, Uściu Solnym i Zaborowie, jak również dwa nasze gimnazja. Jedną z dodatkowych atrakcji imprezy była możliwość przejażdżki bryczką, którą powoził Stanisław Ciupka, natomiast w siodle jeździli bracia Patryk i Sylwester Pawlikowie.

(m)

Postscriptum. Fotografie zespołów, które wystąpiły w Woli Przemyskiej w następnym numerze „W Zakolu”

Tournee „Pastuszkowego Grania”

29 maja w Łoniowej odbył się XXII Przegląd Dziecięcych Zespołów Folklorystycznych Regionu Krakowskiego „Krakowiaczek”. Na scenie amfiteatru zaprezentowało się blisko pół tysiąca wykonawców z czterech powiatów regionu krakowskiego – bocheńskiego, brzeskiego, myślenickiego i tarnowskiego. Wzięła w nim również udział Kapela Ludowa „Pastuszkowe Granie” ze Szczurowej, która zagrała krakowiaka, oberka oraz polki.

– *Za bardzo dobre, tradycyjne wykonawstwo i dobór repertuaru zajęliśmy pierwsze miejsce w swojej kategorii* – powiedział kierownik kapeli Michał Pastuch. – *Otrzymaliśmy też nominację do udziału w XXXV Karpackim Festiwalu Dziecięcych Zespołów Regionalnych w Rabce-Zdroju. 18 czerwca kapela wystąpiła tam we wspólnym programie z zespołem „Złocoki” ze Złotej. Tydzień wcześniej, 11 czerwca, byliśmy także w podkrakowskich Mogilanach, gdzie odbywał się słynny festiwal „Dzieci Tradycji”. Według regulaminu tej imprezy jest to przegląd instrumentalistów, śpiewaków, gawędziarzy oraz par tanecznych dziecięcych i młodzieżowych indywidualnych oraz zrzeszo-*



Występ w Łoniowej.

nych w zespołach folklorystycznych ziemi krakowskiej. Mogilańskie jury zdecydowało, że w kategorii solistów pierwsze miejsce zdobyli Bartłomiej Klimaj i Damian Maj, drugie – Adrian Gałek, natomiast nagrodę specjalną przyznano Danielowi Pastuchowi.

(m)

Przyjemny i powszechnie lubiany repertuar z pogranicza muzyki klasycznej i rozrywkowej

Koncert muzyki klasycznej

Rozpoczęty w 1996 r., a więc jeszcze w ubiegłym stuleciu cykl „Koncertów w Szlacheckim Dworze”, cieszy się niezmiennie ogromną popularnością, a prawdziwie wiosenny nastrój cechował ostatni koncert, który miał miejsce 28 maja.

Już po raz trzeci w dołęskim dworze gościł Zespół Kameralny „Maes-Trio”, związany z Filharmonią Śląską. Zespół ten powstał w 2001 r. Występuje w składzie:

* Marzena Mikuła-Drabek – założycielka zespołu, pianistka, kompozytorka, autorka wszystkich aranżacji wykonywanych utworów, autorka muzyki do ponad pięćdziesięciu przedstawień teatralnych. Za instrumentację ballad Bułata Okudźawy otrzymała Złotą Maskę. W 2009 r. odznaczona została medalem „Zasłużony Kulturze Gloria Artis”.

* Jacek Gros – pierwszy skrzypek i solista orkiestry Teatru Rozrywki w Chorzowie. Odtwórca tytułowej roli w „Skrzypku na dachu”. W swoim dorobku artystycznym posiada wiele nagrań płytowych, m. in. „Ordonka”, „Krzyk”, „Dyzma”. Zajmuje się również kompozycją i aranżacją.

* Dariusz Kasperek – jedyny w Polsce klarncista, który otrzymał Złotą Płytę. Współpracuje m.in. z Filharmonią Śląską i Opolską, NOSPR-em oraz śląskimi teatrami muzycznymi. Brał udział w nagraniu kilku płyt.

Koncert prowadził Jacek Woleński, znany i wybitny konferansjer, dziennikarz muzyczny, organizator życia muzycznego, stały współpracownik Toruńskiej Orkiestry Symfonicznej i Filharmonii Zabrzeńskiej. Jak wspomniano, ten wiosenny koncert cechował lekki, aczkolwiek przyjemny i powszechnie lubiany repertuar, a więc utwory z pogranicza muzyki klasycznej i rozrywkowej. W programie koncertu znalazły się melodie filmowe, jak na przykład Michela Legrand’a temat miłosny musicalu z „Les Parapluies de Cherbourg”, czy też słynne tango Carlosa Gardela „Por Una Cabeza”, wykorzystane i spopularyzowane dzięki filmowi „Zapach Kobiety” z Al Pacino w roli głównej oraz romantyczny i chwytający za serce temat Lary z filmu „Doctor Zhivago” Maurice’a Jarre. Muzykę polską reprezentował najśłynniejszy chyba polski polonez „Pożegnanie Ojczyzny” Michała Kleofasa Ogińskiego oraz „Kujawiak” Henryka Wieniawskiego. Zbyt dużo miejsca zajęłoby wymienianie tu pełnego repertuaru, a więc ograniczymy się tylko do przykładowych utworów: Isaac Albeniz – „Tango”, Luigi Boccherini – „Menuet”, Nico Dostal – „Dziewczęta z Barcelony” z operetki „Clivia”, M. Kjus – „Fale Amuru”, Fidenco Dante Marchetti – „Fascination”, Aram Chaczaturian – Walc z „Maskarady” i „Taniec z szablami” z baletu „Gajane”.

WŁADYSŁAW KONIECZNY



Parafia Szczurowa (ks. prob. Wiesław Majka): Dawid Antos, Gabriela Cecuga, Bartłomiej Cholewicki, Kinga Fijałkowska, Barbara Gargul, Paulina Gurak, Eliza Jarosz, Piotr Juszczyk, Krystian Kapa, Natalia Kozik, Adrian Król, Weronika Kuliś, Michał Lupa, Anita Miśkowiec, Krystian Mróz, Natalia Nicpoń, Daniel Pastuch, Angelika Puskarz, Wiktoria Rębacz, Szymon Solecki, Katarzyna Stec, Arkadiusz Sternowski, Maciej Turaczy, Marcel Wielgus, Adrianna Wojnicka, Piotr Wojnicki.

Fot. Studio video-foto „Videolimp” – Bieleza



Parafia Strzelce Wielkie (ks. dziekan Stanisław Tabiś): Michał Caban, Seweryn Cholewka, Krystian Czaja, Bartłomiej Domagała, Hubert Gonciarczyk, Aleksandra Gurgul, Bartosz Kozak, Julia Kuciel, Aleksandra Latuszek, Katarzyna Lis, Karolina Moskał, Adrian Rachwał, Weronika Rębacz, Simone Rogowski, Bartłomiej Walcerz, Patrycja Worek, Mariola Antosz, Łukasz Chwastek, Dariusz Jesionka, Wiktor Król, Jan Maj, Kamil Pukał, Michał Szafranec.

Fot. Kazimierz Czesak



Parafia Cerekiew (ks. prob. Józef Sadowski): Wrzepia – Justyna Cierniak, Damian Fiołek, Mateusz Oleksy, Krystiana Pudełek; Cerekiew – Sylwia Cierniak, Dominik Ciuruś, Natalia Durbacz, Joanna Skoczyńska, Julia Skoczyńska, Bartosz Romański, Norbert Włoszek.

Fot. Foto-Zaczyński, Bochnia



Parafia Uście Solne (ks. prob. Albert Urbaś): Mateusz Gadowski, Dawid Garus, Wiktoria Gierczak, Artur Klasa, Krzysztof Kujacz, Adrian Misiowski, Małgorzata Młynarczyk, Paweł Plebanek, Piotr Póttorak, Jakub Słowik.

Fot. Maciej Famielec



Parafia Rudy-Rysie (ks. prob. Bogusław Pasierb): Gabriela Góra, Magdalena Grochola, Aleksandra Kopacz, Magdalena Pamuła, Weronika Przepiórka, Sebastian Wujkowski.

Fot. Sylwester Kapłon



Parafia Niedzieliska (ks. prob. Józef Masłoń): Damian Auszadniczek, Iwona Budek, Emilia Wąsik, Marzena Śledź, Justyna Czachor.

Fot. Jarosław Alama



Parafia Wola Przemykowska (ks. prob. Andrzej Mirek): Wiktor Dzik, Jakub Giza, Kamila Grajdura, Jakub Gulik, Nikodem Kamysz, Piotr Kostrzewa, Adrian Maj, Olga Urban, Karol Pawlik, Jonasz Putur, Piotr Rogóż.
Fot. Stanisław Czechowski



I Komunia Święta - Zaborów 01.05.2011r.

Parafia Zaborów (ks. prob. Piotr Ścipień): Dominik Adamski, Aleksandra Bednarczyk, Karol Bylica, Klaudiusz Ciukaj, Justyna Gargul, Paweł Jewuła, Kinga Kuliszewska, Gabriela Liro, Magdalena Mądrzyk, Hubert Pochroń, Julia Polak, Krystian Serafin.

Fot. Paweł Michoń

DSM w działaniu

25 maja z okazji Święta Matki w sali GCK w Szczurowej wystawiono sztukę „Walka o duszę”. Zostało ono przygotowane przez s. Edmundę oraz uczennice ze wspólnoty Dziewczęca Służba Maryjna działającej w parafii św. Bartłomieja Apostoła.



Jan Chrzciel jak nowy

Na terenie zabytkowego zespołu pałacowo-parkowego Kępińskich, przy ogrodzeniu oddzielającym teren od parkingu, znajduje się kamienna figurka św. Jana Chrzciciela. Zabytek w okresie powojennym został poważnie uszkodzony. Ostatnio staraniem gminy Szczurowa udało się uzyskać zezwolenie konserwatora zabytków i odrestaurować figurę umieszczoną na kamiennym cokole z ceglany fundamentem w kształcie sklepionej piwniczki, co wpłynęło na poprawę estetyki południowej części parku.

Pamięć o nauczycielu

Mieszkańcy Dołegi nadal pamiętają o Teodorze Kupiaku, kierowniku tamtejszej czteroklasowej szkoły powszechnej w okresie międzywojennym. Pochodził spod Lwowa, los rzucił go jednak w nasze strony. Zmarł 3 maja 1939 r. w wieku 47 lat. Ostatnio z funduszy dołęskiej społeczności odrestaurowano nagrobek mogiły nauczyciela, który spoczywa na cmentarzu parafialnym w Zaborowie.



Powiększanie cmentarza

Po wschodniej stronie cmentarza parafialnego w Szczurowej trwają prace, których efektem będzie znaczne jego poszerzenie. Na wytyczony teren dowozi się duże ilości ziemi, która później jest wyrównywana przez spychacz. Wkrótce na cmentarzu w stolicy gminy będą więc dwie łatwo odróżnialne części – stara i nowa.



Trzy przekazania jałówek

Marzec i kwiecień były miesiącami realnych efektów działalności Stowarzyszeniu Hodowców Bydła Mięsnego, któremu prezesuje Jerzy Głęb ze Strzelc Wielkich. Trzy rodziny, które biorą udział w projekcie „Hodowla Bydła Mięsnego w gminie Szczurowa”, wywiązały się z przekazania daru. Łucja i Stanisław Górakowie przekazali jałówkę rasy simentalskiej Arturowi Majcherowi z Woli Rogowskiej (gmina Wietrzychowice), Kazimiera i Henryk Płonkowie – Mirosławowi Rudnikowi z Okulic (gmina Rzezawa), natomiast Halina i Adam Rachwałowie – Cecylii i Zbigniewowi Zabiegałom z Wrzępi.

Podziękowania za wsparcie

2 lipca 2011 r. w strzeleckim parku odbyło się niecodzienne spotkanie. Wzięli w nim udział rodzice najbardziej zaangażowani w działalność na rzecz Publicznej Szkoły Podstawowej im. T. Kościuszki w Strzelcach Wielkich oraz grono pedagogiczne placówki. Gośćmi honorowymi byli wójt Marian Zalewski, przewodniczący Rady Gminy Kazimierz Tyrcha i kierownik Referatu Organizacyjno-Prawnego UG Jolanta Serwa. Na spotkanie zostali zaproszeni rodzice byłych i obecnych uczniów, którzy na różne sposoby wspomagali lub wspomagają szkołę. Była to okazja do podziękowania im za wsparcie, pracę społeczną dla dobra szkoły i środowiska lokalnego.

SPROSTOWANIE

W tekście pt. „Walne zebrania w jednostkach OSP („W zakolu” nr 1/2011, s. 13) podano błędne imię pana Alfreda Siuduta, nowego członka OSP w Górcie. Za pomyłkę przepraszamy.

REDAKCJA

– **Nie może być tak, że rolnicy poniosą poważne straty finansowe, mimo że niczego nie zaniedbali, w niczym nie zawinili. Toteż jeżeli wyczerpane zostaną wszystkie inne możliwości, osobiście będę namawiał mieszkańców Woli Przemyskiej, aby domagali się odszkodowań na drodze sądowej**
– stwierdził członek Zarządu Powiatu Marek Antosz.

Definitywnie rozwiązać problem

Dwie godziny trwała wymiana zdań dotycząca problemów scaleniowych podczas sesji Rady Powiatu 16 czerwca. Jej głównymi uczestnikami byli: wójt Szczurowej Marian Zalewski, członek Zarządu Powiatu Marek Antosz, starosta Andrzej Potępa oraz naczelnik Wydziału Geodezji, Kartografii, Katastru i Gospodarki Nieruchomościami dr inż. Andrzej Surówka.

– *Scalenie gruntów to jedna z najtrudniejszych i najbardziej skomplikowanych spraw administracyjnych, ma ono charakter zbiorowego zabiegu urządzeniowo-rolnego* – wyjaśnił naczelnik Surówka, przedstawiając wstępne informacje na temat scaleń. – *Cechują je rozwiązania mające charakter techniczny przy uwzględnieniu odpowiednich przepisów. Celem scalenia gruntów jest stworzenie korzystniejszych warunków gospodarowania w rolnictwie i leśnictwie poprzez poprawę struktury obszarowej gospodarstw rolnych, lasów i gruntów leśnych, racjonalne ukształtowanie rozłogów gruntów, dostosowanie granic nieruchomości do systemu urządzeń melioracji wodnych, dróg oraz rzeźby terenu. Jakie korzyści są z przeprowadzania scalania gruntów? Przede wszystkim likwidacja uciążliwej szachownicy własnościowej, dostosowanie granic działek do systemu melioracji wodnych oraz rzeźby terenu, zapewnienie dojazdu do każdej działki, wytyczenie i urządzenie funkcjonalnej sieci dróg transportu rolnego, rowów melioracyjnych, przepustów i przejazdów, wydzielenie bez procedury wywłaszczeniowej gruntów na cele infrastruktury technicznej, społecznej i drogowej, pozyskanie terenów na cele określone w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego, zniesienie służebności i współwłasności bez opłat, likwidacja zaniedbanych wspólnot, uporządkowanie stanów prawnych wraz z zapisami w nowych księgach wieczystych, aktualizacja gleboznawczej klasyfikacji gruntów, ukształtowanie granicy polno-leśnej, powstanie aktualnej numerycznej mapy ewidencyjnej. Obecnie już cały powiat mamy pokryty numeryczną mapą ewidencyjną. Na przykładzie obiektu scaleniowego w Woli Przemyskiej można stwierdzić, że to świetna robota inżynierska, z tych działek powstał projekt, który został zatwierdzony decyzją z 16 grudnia 2008 r. Decyzja jest ostateczna, niestety, zabrakło pieniędzy na zagospodarowanie poscaleniowe.*

Według obowiązujących norm prawnych postępowania scaleniowe prowadzi starosta, a prace są finansowane w stu procentach ze środków budżetu państwa. W Woli Przemyskiej scalanie rozpoczęto w r. 1989 r. Zdaniem naczelnika Surówki należy przez to rozumieć, że ukończono prace administracyjne. Co

prawda w latach 2004-2006 w innych powiatach scalenia i prace poscaleniowe były realizowane ze środków pozyskiwanych w ramach Sektorowego Programu Operacyjnego, jednak wówczas brzeskim starostą był Grzegorz Wawryka, który nawet palcem nie kiwnął, aby problem scaleń rozwiązać. Ze stanowiska udało się go usunąć dopiero po listopadowych wyborach samorządowych w 2006 r., jednak szansa na zdobycie pieniędzy z SPO bezpowrotnie przepadła.

Podjęciu decyzji w 2008 r., która zatwierdzała nowy projekt podziału gruntów, niestety nie towarzyszyło wydanie nowej mapy. Nastąpiło to dopiero wiosną 2010 r. Tak więc gdyby rolnicy weszli w nowe posiadanie w 2008 r., Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa odmówiłaby im wypłacenia dopłat unijnych w 2009 i 2010 r. Nasuwa się wniosek: nie chcąc tych dopłat utracić, nie weszli w posiadanie nowo wskazanych gruntów.

– *Z problematyką scaleń mamy do czynienia nie od dziś, ponieważ jest ona szczególnie istotna właśnie w naszym regionie, gdzie gospodarstwa są bardzo rozdrobnione* – stwierdził Marek Antosz. – *Nabrzmiałość problemu, jaki powstał w położonej na północy powiatu Woli Przemyskiej, to przede wszystkim efekt niedoskonałości ustawy z 26 marca 1982 r. o scalaniu i wymianie gruntów. Prawo to nie przystaje do współczesnych realiów, jednak zgodnie z łacińską maksymą „dura lex, sed lex”, trzeba go niestety stosować. Problem wynika z faktu, iż większość mieszkańców Woli czuje się niedoinformowana. Uważają, że chociaż pod względem administracyjnym proces został zakończony, nie było faktycznego wprowadzenia ich w posiadanie, nie było praktycznego wskazania granic nowym działek. Jak mają uprawiać swoje pola, skoro brak jest dróg, brak odwodnień, nie zlikwidowano zakrzaczeń oraz innych mankamentów gruntu?*

Naczelnik Surówka: – *Rola Starostwa Powiatowego w Brzesku skończyła się w momencie, kiedy projekt został zatwierdzony decyzją w grudniu 2008 r. To decyzja ostateczna. Uważam, że wszystko, co było konieczne z naszej strony, zrobiliśmy. Natomiast trzeba sobie odpowiedzieć na pytanie, czy samorząd powiatu brzeskiego posiada skuteczne narzędzia, by pomóc mieszkańcom wsi Wola Przemyska?*

Starosta Andrzej Potępa: – *Temat geodezji zagościł na sesji dlatego, ponieważ mamy już scalenia rozpoczęte, zakończone oraz takie, które są w planie. Wszystkie wiążą się z bardzo poważnymi konsekwencjami finansowymi, dla przykładu same scalenia wokółautostradowe na krótkim odcinku to koszt ok. 11 mln zł.*

W przypadku Woli Przemyskiej suma potrzebna na zagospodarowanie poscaleniowe sięga 5 mln zł, których aktualnie w budżecie po prostu nie mamy.

Wójt Marian Zalewski: – Na kwestię Woli Przemyskiej trzeba patrzeć przez pryzmat ustawowego przejęcia przez powiat spraw związanych ze scalaniem, które zostało bezprawnie zawieszone przez wojewodę tarnowskiego Jerzego Orła w r. 1993. Wykazała to kontrola Najwyższej Izby Kontroli. Co do tematu, kto ma wykonywać prace poscaleniowe, to mam pismo od wiceministra rolnictwa i rozwoju wsi, który stwierdza, że o kontynuacji prac scaleniowych zaawansowanych w takim stopniu, jak scalanie w gminie Szczurowa, może zdecydować tylko wojewoda, dokonując odpowiednich koncentracji środków otrzymanych na prace geodezyjne w województwie. Minister rolnictwa i rozwoju wsi może natomiast wesprzeć działania scaleniowe w danej gminie przez zwiększenie zasilania środków terenowego funduszu ochrony gruntów rolnych województwa z przeznaczeniem na budowę dróg. Cały problem w tym, że nie da się wszystkiego załatwić trybem urzędniczym. Dla przykładu: w 2008 r. naczelnik powiatowego wydziału geodezji wydał decyzję. Gdyby wtedy rolnicy w Woli zaorali ziemię według nowego podziału, nie dostaliby dopłat z Unii Europejskiej? Nie dostaliby ani w pierwszym, ani w drugim roku. Gdybyśmy się wcześniej tutaj spotykali, to może dałoby się przewidzieć tę sytuację. Teraz jest problem, jak zaorać grunty według nowych granic. Trzeba na nowo te granice wskazać. Czasu jest niedużo, dopóki ludzie nie wykopią ziemniaków. Należy się zastanowić, co zrobić dzisiaj, żeby rolnicy w przyszłym roku mogli otrzymać pieniądze w ramach dopłat powierzchniowych, tym bardziej że ci ludzie zostali poważnie poszkodowani przez powódź. Przypomnę, że na początku bieżącego roku pojechaliśmy do Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Krakowie m.in. z wicestarostą Ryszardem Ożogiem, członkiem Zarządu Powiatu Markiem Antoszem i przewodniczącym Rady Gminy Kazimierzem Tyrchą, dzięki czemu wspólnym wysiłkiem udało się wpłynąć na przesunięcie terminu wprowadzenia map w ARiMR i uratować dopłaty na r. 2011. W sprawie zagospodarowania poscaleniowego powoli dochodzimy ze starostą do konsensusu. Spotkaliśmy się już z przedstawicielami Departamentu Środowiska, Rolnictwa i Geodezji Urzędu Marszałkowskiego w Krakowie, skąd mamy deklarację, iż otrzymamy część pieniędzy, ponadto chcę podkreślić, że w tegorocznym budżecie gminy Szczurowa zabezpieczyliśmy środki na istniejące w starych mapach drogi w kwocie 1 mln 400 tys. zł.

Marek Antosz: – Pieniądze dla Woli Przemyskiej muszą się gdzieś znaleźć. Rozgraniczenia można odtworzyć, bo dokumentacja przecież istnieje. Paliki zostały usunięte z różnych przyczyn, a jedną z najważniejszych była powódź. Musi to być wykonane, aby rolnicy wraz z nastaniem przymrozków nie zostali na lodzie. Scalenie może przynieść korzyści pod warunkiem, że proces będzie rozpoczęty i skutecznie zakończony nie tylko pod względem administracyjnym.



Starosta Andrzej Potępa: – Podzielam troskę wójta Zalewskiego i członka Zarządu Antosza. Jednak proszę wziąć pod uwagę, iż pomimo pisemnego zwracania się do odpowiednich organów o przyznanie środków na prowadzenie tego postępowania i prace techniczne, niestety, pieniędzy nie otrzymaliśmy. Z wójtem rozmawiamy i mamy już konkretne ustalenia. Ważne, że gmina deklaruje udział finansowy, ale powiat nie jest w stanie tego ciężaru udźwignąć. W tej sytuacji dosyć ryzykowną, ale chyba jedyną drogą, którą wójt Szczurowej sugeruje, jest skierowanie sprawy przez powiat do sądu, bo ani gminy, ani powiatu nie stać na wydatkowanie tak ogromnych sum. A cały problem powstał dlatego, że państwo polskie, jako prowadzące scalenie, nie zapewniło na to odpowiednich środków, natomiast my je mamy gdzieś znaleźć. Efekt jest taki – cierpimy na tym my, nasze finanse i nasze relacje. Co do kwestii, którą poruszył pan Antosz... Cóż, działki zostały wytyczone, zaznaczone na gruncie, natomiast rolnicy te znaki zniszczyli, wyorali i teraz jest faktyczny kłopot, bo potężne pieniądze na podział zostały już wydane, podział został wykonany. Żeby te paliki na nowo się tam pojawiły, trzeba zapłacić za nowe pomiary.

Marek Antosz: – Łączna kwota dopłat w skali roku dla rolników z Woli to prawie milion złotych. Należy wziąć pod uwagę, że dla rodzin, które utrzymują się tylko z rolnictwa, brak dopłat powierzchniowych w r. 2012 będzie katastrofą. Niektóre gospodarstwa bez nich nie przetrwają. Nie może być tak, że rolnicy poniosą poważne straty finansowe, mimo że niczego nie zaniedbali, w niczym nie zawinili. Toteż jeżeli wyczerpane zostaną wszystkie inne możliwości, osobiście będę namawiał mieszkańców Woli Przemyskiej, aby domagali się odszkodowań na drodze sądowej. Ten problem trzeba definitywnie rozwiązać.

(gr)

Prace zbliżają się ku końcowi

Przebudowa drogi z Górki do Zaborowa to część największej inwestycji powiatowej, współfinansowanej ze środków europejskich uzyskanych z Małopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego. Oprócz wykonania warstw podkładu oraz nowych nawierzchni, generalnemu remontowi poddawane są także obywatelskie mosty pomiędzy Kwikowem i Górką.

– Ta inwestycja, której koszt sięgnie niemal 10 mln zł, jest pokłosiem decyzji podjętych przez Zarząd Powiatu, zanim pojawiły się konsekwencje budowy autostrady pod Brzeskiem – uważa członek Zarządu Powiatu Marek Antosz. – Gdyby wcześniej nie udało się nam przeformować tego zadania, dzisiaj byłoby już za późno. Obecnie mamy bowiem fatalny stan dróg powiatowych w rejonie powstającej autostrady A4, które zostały zupełnie rozjechane przez ciężkie samochody



Prace na głównym skrzyżowaniu Zaborowa.

transportujące materiał ze żwirowni, a środki na ich odbudowę są bardzo ograniczone, wręcz minimalne. Od kilku miesięcy prowadzimy trudne pertraktacje z firmami transportowymi, aby uzyskać odszkodowanie za zdemastrowane drogi. W takiej sytuacji trudno byłoby znaleźć w aktualnej kadencji Rady Powiatu poparcie większości dla pomysłu, żeby w północnej części gminy Szczurowa zaangażować tak ogromne pieniądze, chociaż nasza inwestycja jest bardzo potrzebna, wręcz niezbędna. Wszak pamiętamy, że stan drogi pogarszał się z roku na rok, a po ubiegłorocznej powodzi w Kwikowie i Górcie były odcinki prawie nieprzejezdne. Toteż tym bardziej powinniśmy się cieszyć, iż zgodnie z harmonogramem prace będą zakończone jeszcze w tym roku.

(gk)



Droga w Kwikowie.

Czasowe utrudnienia na drodze w kierunku Rudy-Rysia

Obwodnica w budowie

Na skrzyżowaniu obwodnicy Szczurowej z drogą wojewódzką nr 964, prowadzącą z centrum stolicy gminy w kierunku Strzelec Małych, powstaje rondo. Jego zadaniem będzie ograniczenie prędkości pojazdów oraz zwiększenie bezpieczeństwa uczestników ruchu drogowego. Prawie ukończony został już odcinek od mostu w Górcie do Niedzielisk. Obecnie trwają prace wzdłuż drogi wojewódzkiej łączącej Niedzieliska z Rudy-Rysiem. W związku z tym wystąpiły czasowe utrudnienia w ruchu. Zamontowano sygnalizację świetlną, ponieważ pojazdy mogą poruszać się tylko jednym pasem jezdni. Ponadto po obu stronach trasy wojewódzkiej są budowane tzw. drogi serwisowe, które będą służyły głównie rolnikom dojeżdżającym do pól, ale również służbom utrzymującym zbiorniki oczyszczające wody deszczowe. Nowa droga w przyszłości połączy Koszyce z budowaną autostradą A-4.

(m)



Walce drogowe na budowie w Niedzieliskach.

Najlepsi żołnierze rezerwy – ochotnicy podpisują kontrakty z dowódcą jednostki na okres od 2 do 6 lat (z możliwością przedłużenia aż do 15 lat). Wyselekcjonowani z najlepszych żołnierze otrzymają przydział kryzysowy, który będzie oznaczał zaliczenie ich do Narodowych Sił Rezerwowych i nałoży na nich obowiązek pełnienia określonej formy czynnej służby wojskowej lub dyspozycję do jej pełnienia w razie zaistnienia takiej potrzeby.

Narodowe Siły Rezerwowe

Od ubiegłego roku Ministerstwo Obrony Narodowej rozpoczęło tworzenie Narodowych Sił Rezerwowych (NSR). Trzonem NSR stali się ochotnicy: żołnierze rezerwy, którzy odbyli zasadniczą służbę wojskową oraz byli żołnierze zawodowi, czyli osoby, które posiadają już przeszkolenie wojskowe. Dla wszystkich chętnych, których obowiązkowa służba już nie objęła oraz tych, którzy służby wojskowej nie odbyli ze względu na studia, a także dla kobiet przeprowadzono pierwsze czteromiesięczne turnusy szkolenia przygotowawczego.

Narodowe Siły Rezerwowe są utrzymywane na potrzeby reagowania kryzysowego, jako wzmocnienie jednostek w sytuacjach kryzysowych, a wybrani w czasie kwalifikacji ochotnicy są przydzielani do już istniejących jednostek. Będą zwiększali potencjał jednostek wojskowych m.in. zwalczając klęski żywiołowe, przeciwdziałając aktom terroru, prowadząc akcje poszukiwawcze i ratownicze. Żołnierze Narodowych Sił Rezerwowych mogą wraz ze swoimi jednostkami pełnić służbę w strukturach Polskich Kontyngentów Wojskowych.

Najlepsi żołnierze rezerwy – ochotnicy podpisują kontrakty z dowódcą jednostki na okres od 2 do 6 lat (z możliwością przedłużenia aż do 15 lat). Wyselekcjonowani z najlepszych żołnierze otrzymają przydział kryzysowy, który będzie oznaczał zaliczenie ich do Narodowych Sił Rezerwowych i nałoży na nich obowiązek pełnienia określonej formy czynnej służby wojskowej lub dyspozycję do jej pełnienia w razie zaistnienia takiej potrzeby.

Dołączając do Narodowych Sił Rezerwowych ochotnik otrzyma wynagrodzenie za każdy dzień ćwiczeń, a także okresowej i przygotowawczej służby wojskowej. Przewidziane są również uznaniowe nagrody pie-

niężne oraz zwrot kosztów przejazdu środkami komunikacji publicznej z miejsca zamieszkania do miejsca pełnienia służby. Zaplanowano również formę finansowego ekwiwalentu za pozostawanie w gotowości do podjęcia służby.

Pracownicy będący żołnierzami NSR są chronieni przed zwolnieniem przez cały okres trwania kontraktu, a czas czynnej służby wojskowej będzie wliczany do wysługi pracowniczej. Jednocześnie podczas ćwiczeń oraz pełnienia okresowej służby żołnierz NSR podlega opiece medycznej, a także może korzystać z bezpłatnych badań i szczepień profilaktycznych. W tym okresie również będzie ubezpieczony od wypadków.

Obecnie już kilkunastu żołnierzy NSR pochodzących z ziemi brzeskiej odbyło różne formy ćwiczeń wojskowych i w większości przypadków mogli się pochwalić możliwością szkolenia z wykorzystaniem najnowszego sprzętu wojskowego.

Ze względu na niewielką ilość jednostek wojskowych w województwie małopolskim najczęściej oferowane są stanowiska w innych garnizonach, ale mogących zaproponować dalszą karierę wojskową już w szeregach żołnierzy zawodowych. W najbliższych dniach do podpisania kontraktów do NSR wytypowano kilka osób z naszego regionu w jednostkach wojskowych m.in. w Międzyrzeczu, Żaganiu, Szczecinie, ale również w Krakowie i Balicach.

Wszystkich szczegółów na temat NSR można się dowiedzieć osobiście w siedzibie Wojskowej Komendy Uzupełnień w Tarnowie, przy ul. Dąbrowskiego 11, ale również w punkcie informacji telefonicznej (14) 621 33 71 oraz na stronie internetowej www.tarnow.wku.wp.mil.pl, e-mail: wku.tarnow@sow.mil.pl.

WKU Tarnów



Walczyli o miano torreadora

Jubileuszowa Corrida

Corrida Ortograficzno-Językowa, czyli walka z bykami ortograficznymi i łamigłówkami językowymi po raz pierwszy odbyła się w 2001 r. Wówczas konkurs zorganizowano wyłącznie dla uczniów Publicznego Gimnazjum w Szczurowej. Od r. 2002 składa się już z dwóch etapów: szkolnego i międzygimnazjalnego. Pierwszy z nich ma formę pisemną i uczniowie przystępują do niego w swoich szkołach. O zakwalifikowaniu się do kolejnego etapu konkursu decyduje ilość zdobytych punktów. Turniej międzygimnazjalny to zmagania najlepszych zespołów z okolicznych szkół. Jego organizacją w obecnym roku szkolnym zajęły się polonistki: wicedyrektor Lucyna Gut, Urszula Mądryk oraz Anna Cieślik.

27 maja konkurs zgromadził w sali GCK dziewięć trzysobowych drużyn ze szkół z powiatu brzeskiego, bocheńskiego i tarnowskiego. Walczyły one o miano torreadora. Wszystkie drużyny pracowały nad zadaniami, które były oparte na kanwie dzieł różnych tekstów kultury. Przewodnikiem zmagania był Harry Potter przywołujący swoimi zaklęciami postaci z przeszłości. Dzięki temu na scenie pojawiali się bogowie greccy, bohaterowie „Krzyżaków” oraz akto-

rzy skeczu pt. „Boryna”. Zachęcali oni uczestników do wspólnej zabawy i walki z bykami. Zmagania oceniała komisja w składzie: Stanisława Klisiewicz (SP w Szczurowej), Marzena Lis (PG w Miechowicach Wielkich) oraz Danuta Sygnarowicz (SP w Radłowie).

Jubileuszową edycję Corridy wygrała drużyna z Publicznego Gimnazjum nr 2 im. Janusza Korczaka w Brzesku (Sonia Wargacka, Gabriela Wol-sza, Michał Dudek). Na miejscu drugim uplasowali się uczniowie z Publicznego Gimnazjum nr 1 im. Królowej Jadwigi w Brzesku (Szymon Gaździk, Klaudia Kubic, Agata Marecik), a miejsce trzecie zajęły uczennice reprezentujące Publiczne Gimnazjum im. Władysława Stanisława Reymonta w Szczurowej (Izabela Drabik, Gabriela Policht, Paulina Walas). Zwycięzcy i uczestnicy otrzymali dyplomy i nagrody rzeczowe ufundowane przez Starostwo Powiatowe w Brzesku oraz Urząd Gminy w Szczurowej. Nagrody zostały wręczone przez wicestarostę Ryszarda Ożoga i dyrektora PG w Szczurowej Marka Antosza. Impreza od kilku lat jest jednym z przykładów dobrej współpracy szczurowskiej szkoły z brzeskim powiatem.

ANNA CIEŚLIK



Drużyna PG nr 2 z Brzeska.



Reprezentacja PG w Szczurowej.



Konkursowe jury.



Nagrodę wręcza wicestarosta Ryszard Ożóg.

Trzydniowe sprawdzanie wiedzy

Przez trzy dni, od 12 do 14 kwietnia, trwał w tym roku pisemny egzamin gimnazjalny. W całym kraju pisało go 430 tys. uczniów klas trzecich z około 7 tys. gimnazjów, w Szczurowej było ich 83, w Zaborowie – 37. Celem było sprawdzenie wiadomości z dziedziny humanistycznej (wiedzy z języka polskiego, historii, wiedzy o społeczeństwie, plastyki i muzyki), matematyczno-przyrodniczej (obejmującej wiadomości z zakresu matematyki, biologii, geografii, chemii, fizyki i astronomii) oraz z nowożytnego języka obcego (do wyboru: język angielski, francuski, niemiecki, rosyjski lub włoski), przy czym w szkołach naszej gminy egzamin dotyczył angielskiego. W odróżnieniu jednak od testów z wiedzy humanistycznej i matematyczno-przyrodniczej, wynik z języka obcego nie jest brany pod uwagę przy rekrutacji do szkół ponadgimnazjalnych. Miał jedynie zdiagnozować poziom jego znajomości.

Informacje o wynikach testów Okręgowa Komisja Egzaminacyjna w Krakowie przesłała w czerwcu. Spośród uczniów Publicznego Gimnazjum w Szczurowej w dziesiątkę najlepszych znaleźli się: Izabela Drabik (Strzelce Wielkie), Karolina Gałek (Szczurowa), Patrycja Gofron (Rylowa), Elżbieta Gwózdź (Rudy-Rysie), Klaudia Hachaj (Niedzieliska), Magdalena Maj (Strzelce Małe), Patrycja Wróbel (Niedzieliska), Paulina Zając (Strzelce Wielkie), Mateusz Budyn (Rudy-Rysie) oraz Michał Senczyk (Szczurowa). W Publicznym Gimnazjum w Zaborowie najlepszymi okazali się: Sabina Antosz (Zaborów), Monika Kucmierz (Zaborów), Mateusz Dzik (Wola Przemykowska), Kamil Mika (Pojawie), Tomasz Świątek (Wola Przemykowska), Mateusz Zygiel (Dołęga).

Kolejny egzamin za rok.

(m)



Pierwszy dzień egzaminu w szczurowskim gimnazjum.



Jedna z komisji nadzorujących.

Film

Tu rozgrywają się sceny związane z przyjazdem do rodzinnego domu

„Losy Goetzów” kręcone w Dołędze

Założony w połowie XIX w. Browar Okocim jest ściśle związany z osiadłą w Brzesku rodziną Goetzów. Jego założycielem był Jan Ewangelista, lecz do świetności doprowadził Browar jego syn Jan Albin Goetz.

W tych dniach realizowany jest w Brzesku film edukacyjny „Losy Goetzów”. Jego twórcą jest Andrzej Celiński, młody, ale wybitny reżyser, nominowany do Oscara w 2005 r.

Stosownie do scenariusza, akcja filmu częściowo przeniesiona została do dołęskiego dworu. Tu rozgrywają się sceny związane z przyjazdem wspomnianego wyżej Jana Albina (Paweł Kmięga) do rodzinnego domu, jego powita-

nie i rozmowy ze schorowanym już ojcem (Jacek Joniec). W filmie zobaczymy również między innymi Krystynę Gawrońską, Tomasza Drabka oraz Jarosława Czarneckiego. Odpowiedzialnym za zdjęcia jest Krzysztof Miller, natomiast kierownikiem produkcji jest Magda Jakubowska.

Podkreślić należy duży profesjonalizm filmowców i pracowników obsługi technicznej, a także sprawność organizacyjną. Ma to niezwykle istotne znaczenie, gdy do filmowania wykorzystywane są wnętrza zabytkowego dworu, a cała ekipa musi poruszać się wśród eksponatów muzealnych.

WŁADYSŁAW KONIECZNY

Starsi rolnicy zapamiętali go jako znanego w całej gminie, bardzo dobrego weterynarza. O przeżyciach Tomasza Chmury z okresu wojny wiedzieli niewiele.

Blizny

Położone na Podkarpaciu Jezowe jest obecnie jedną z największych wsi w Polsce. W 1915 r. tam się urodził. Los związał go jednak ze Szczurową i okolicznymi miejscowościami.

W 1938 służył w kompanii strzeleckiej 33. Pułku Piechoty, skąd został przeniesiony na granicę polsko-sowiecką na Zbruczu. Przydzielono go do Korpusu Ochrony Pogranicza, a w październiku 1939 r. miał wyjść do cywila.

– 1 września dowiedzieliśmy się, że Niemcy zaatakowali Polskę – wspominał. – Na granicy wschodniej było jednak spokojnie. Odbyły się ćwiczenia w strzelaniu, podczas których wypadłem najlepiej spośród pięćdziesięciu żołnierzy. Otrzymałem od dowódcy pochwałę, ale i rozkaz opuszczenia strażnicy i udania się na zachód, na front. Myślałem wtedy, że jestem jedynym,



Tomasz Chmura w r. 1939.

który ma straszne pecha. Wszyscy moi koledzy mi współczuli. Pamiętam, że pociąg wojskowy, którym jechaliśmy, został zaatakowany z powietrza zaraz po przejechaniu stacji Słotwina. Bomba jednak nie trafiła w skład, lecz upadła w pobliskim lesie. Nie dane mi było powalczyć na froncie, bo gdy 6 września dojechalśmy do Krakowa, miasto było już zajęte przez niemiecką armię. Rozbroili nas już na dworcu kolejowym. Kolumną pomaszerowaliśmy do naprędce zorganizowanego obozu jenieckiego w Kobierzynie. Prawie nie dawali nam jedzenia. Panował straszny głód. I pragnienie wielkie, bo nawet z dostarczaniem wody były problemy. Ratowali nas krakowianie, którzy przez ogrodzenie rzucali nam chleb, na co strażnicy niemieccy przymykali oko.

Gdy ustały walki, jeńców zwolniono. W drodze do domu Tomasz Chmura od jednego z żołnierzy wracających ze wschodu dowiedział się, że 17 września jego oddział KOP-u został nad Zbruczem zaatakowany przez wielokrotnie liczniejsze siły sowieckie. Wszyscy Polacy zginęli, a dowodzącego porucznika rozstrzelano wraz z żoną i dziećmi.

W rodzinnym domu nie pomieszkał długo. Został wpisany na listę młodych ludzi, których wywożono na roboty do Niemiec i Austrii. Trafił do gospodarstwa

Marii Burgstaller w Laubendorf, w gminie Obermilstatt. 9 stycznia 1943 r. uległ wypadkowi – pośliznął się i wpadł do kotła z wrzącą wodą. Znalazł się w szpitalu w Grazu. Według wstępnej diagnozy stopień poparzeń był tak znaczny, iż nie dawano mu szans na przeżycie.

– Tam jednak była dobra opieka ze strony sióstr zakonnych i lekarzy – wspominał. – Byłem młody i organizm się obronił. Po kuracji odesłano mnie do Polski, a w dokumentach wpisano, że nie nadaję się do pracy fizycznej.

Po wojnie Tomasz Chmura poznał pochodzącą z Górki Franciszkę Zajac. Jeszcze przed ślubem zdecydowali, że zamieszkają w rodzinnej wsi narzeczonej. Zgłosił się do szczurowskiego urzędu i poprosił o pracę. Zaproponowano mu budowę Nowej Huty, ale jego stan zdrowia to wykluczał. Dowiedział się jednak, że w Brniu pod Dąbrową Tarnowską jest szkoła weterynaryjna. Po jej ukończeniu dostał pracę w Żabnie, dokąd codziennie dojeżdżał z Górki na rowerze.

W Szczurowej lecznica zwierząt znajdowała się w budynku Stanisława Głaba, obecnie należącym do Adama Oleksego. Nową lecznicę wraz z mieszkaniem dla weterynarza wybudowano w 1957 r., toteż Chmurowie skorzystali

z okazji i przenieśli się z Górki. Stąd było lepsze połączenie ze stacją kolejową na Słotwinie, dzięki czemu Tomasz Chmura w systemie zaocznym ukończył Technikum Weterynaryjne we Wrześni koło Poznania. W 1988 r. przeszedł na emeryturę. W r. 2001 prezydenta RP Aleksander Kwaśniewski awansował go na stopień porucznika.



W kwietniu 2011 r.

– Minęło sporo lat od wojny, ale blizny po tym strasznym czasie zostały do dzisiaj i na moim ciele, i w mojej pamięci – powiedział podczas kwietniowego spotkania.

MAREK ANTOSZ

Postscriptum. Dwa miesiące później, 3 czerwca br. Tomasz Chmura zmarł.

Ogólnopolski Wyścig Kolarski drogami naszej gminy

Walczyli o Nadwiślańską Wstęgę

Ponad 75 kolarzy wystartowało 12 czerwca w Wyścigu Kolarskim zorganizowanym przez Gminne Centrum Kultury, Czytelnictwa i Sportu w Szczurowej oraz Nadwiślańską Grupę Działania „E.O. Cenoma”. Patronat nad imprezą objął Małopolski Związek Kolarski w Krakowie oraz Komisja Masters Polskiego Związku Kolarskiego.

Organizatorzy zadbali, aby uczestnicy wyścigu mogli się wykazać nie tylko szybkością, ale również wytrzymałością, krążąc po trzykroć w pętłach, które wiodły przez Szczurową, Rząchową, Górkę, Kwików i Zaborów. Łącznie podczas wyścigu kolarze przejechali ponad 50 kilometrów. Prawo startu mieli zawodnicy posiadający aktualną licencję MASTERS na 2011 r., a także amatorzy, którzy sklasyfikowani zostali w osobnej kategorii. Wyścig rowerowy został przeprowadzony w kategoriach: M20, M30, M40, M50, M60, M70, a także K30 (open) i w kategorii amatorów zgodnie z przepisami MZKol, a zawodników obowiązywały przepisy ruchu drogowego. W wyścigu udział

wzięli zawodnicy z województw: małopolskiego, podkarpackiego i świętokrzyskiego. Dla publiczności został także zorganizowany pokaz akrobacji rowerowych grupy Res-Trial z Rzeszowa. Wskoki, zeskoki oraz przeskokki na wysokościach były bardzo widowiskowe, publiczność oklaskiwała każdą z akrobacji wykonywaną z dużą precyzją przez członków grupy. Po pokazie trwającym ponad 30 min. nastąpiło uroczyste wręczenie pucharów i statuetek w każdej z kategorii.

Organizatorzy poprzez tego typu imprezy chcą nie tylko promować turystycznie gminę, ale przede wszystkim stawiają sobie za cel popularyzację kolarstwa na terenie gminy Szczurowa.

Zwycięzcami wyścigu w poszczególnych kategoriach byli: Justyna Kowalczyk (Łędziany), Patryk Kiewicz (Rzeszów), Bogusław Wielgos (Oświęcim), Piotr Szczepanik (Rzeszów), Zbigniew Czachura (Mysłówice), Henryk Januszek (Kielce), Helmut Szewczyk (Łędziany).

(gck)

Turystyka

Z Pruszcza Gdańskiego do Zaborowa, Szczurowej i Borzęcina

Goni czas na rowerze

Czwartkowe popołudnie, 7 lipca. Na ławeczce w centrum Zaborowa przysiadł starszy pan i pytał o drogę do Borzęcina. Nie byłoby w tym nic dziwnego, gdyby nie fakt, iż Stanisław Młodzianowski mieszka w Pruszcze Gdańskim.

– Każdej zimy planuję nową trasę, aby latem ją realizować – opowiadał pan Stanisław. – W 2010 jechałem z Wisły, od Adama Małysza, drogami wzdłuż rzeki do Gdańska. W tym roku 26 czerwca przyjechałem

pociągiem do Ostrowca Świętokrzyskiego, stamtąd na rowerze przez Nowy Korczyn, Koszyce, Zaborów do Borzęcina. Kolejne odcinki będą wieść przez Szczurową do Krakowa, Szlakiem Orlich Gniazd do Częstochowej, potem przez Łódź, Włocławek do Torunia. Gdańsk zobaczę około 26 lipca. Przyjechałem tutaj, bo okolice Szczurowej to przepiękne tereny. Dookoła mnóstwo zieleni, zdrowe powietrze, w dodatku równina jedynie lasem ograniczona, a ja kocham przyrodę. Bardzo dobrze tutaj się jeździ.

Stanisław Młodzianowski zaczął uprawiać turystykę rowerową 20 lat temu, gdy przeszedł na emeryturę. Przez wiele lat jeździł z wnukami. Zaliczyli niemal całą Polskę, ponadto Szwecję, Niemcy, Holandię i Luksemburg. Gdy wnuczka osiedliła się w Szkocji, objechał na rowerze Szkocję. Gdy wnuk przeniósł się do Nowej Zelandii, dziadek pojeździł sobie i tam.

– Przez 20 lat zobaczyłem więcej świata, niż wcześniej przez 60 – twierdzi pan Stanisław. – Teraz nadrabiam zaległości, dopóki kondycja na to pozwala. Średnio pokonuję 60 km dziennie. Gonię czas, bo osiemdziesiątka na karku. Jestem z 1932 rocznika.

MAREK ANTOSZ



„0 nadaniu praw miejskich”

Przed wszystkim chciałbym Księdzu Janowi Wilkowi podziękować za odpowiedź na moją polemikę. Cieszę się, że nie pozostawił jej bez odzewu. Cieszyłbym się jeszcze bardziej, gdyby zamiast prób zdyskredytowania mnie w oczach Czytelników kwartalnika „W zakolu Raby i Wisły”, czy wręcz ośmieszenia, czym w istocie była ta odpowiedź, skupił się raczej na merytorycznej stronie naszej dyskusji.

Niniejszym tekstem chciałbym się więc odnieść do postawionych mi zarzutów. Dla większej jasności postaram się porównać Księdza teksty z moim.

Po pierwsze, zarzuca mi Ksiądz nagminne używanie przysłowka „prawdopodobnie” sugerując, jakoby wcale nie był pewny tego, co piszę. Zarzut ten jest absurdalny, gdyż przysłówek ten został przeze mnie użyty zaledwie dwa razy i to w uzasadnionych przypadkach. Pierwszy raz, gdy napisałem „...bardziej prawdopodobna na tym terenie jest działalność mnichów z klasztoru Norbertanów z pobliskiego Hebdowa, do którego należały dzisiejsze Niedary”. Tezę tę nadal podtrzymuję, bo wydaje się oczywiste, że jeśli ktoś posiada jakąś własność ziemską, to prędzej czy później się na jej terenie pojawi, osobiście czy przez swoich wysłanników, ale jednak. Tymczasem Ksiądz usiłując obalić to, pisze o tym, czym mieli zajmować się zakonnicy z poszczególnych klasztorów „...srowadzani do Polski przez pierwszych królów”. Problem w tym, że pierwsi królowie to Bolesław Chrobry, Mieszko II czy Bolesław Szczodry, a nie późniejszy o kilka wieków Kazimierz Wielki, o którego czasach przecież dyskutujemy. Więc powoływanie się na to, czym się dany klasztor zajmował w początkach państwowości Polski, nie ma wielkiego znaczenia w odniesieniu do XIV w., nie te czasy i nie ten poziom rozwoju społecznego.

Drugi raz użyłem wspomnianego przysłowka pisząc, że Uście przed 1360 r. było już miastem „lokowanym prawdopodobnie na prawie średzkim”. Oparłem się tutaj na zdaniach wybitnych historyków prof. dr hab. J. Rajmana i prof. dr hab. F. Kiryka i wydaje mi się, że nie ma powodów, by wątpić w ich ustalenia. Owszem, w przywileju lokacyjnym Uścia użyty jest zwrot „prawo polskie”, niemniej jednak może to być tylko pozorna rozbieżność, której wyjaśnienie to już temat na osobny, obszerny artykuł związany z analizą porównawczą co najmniej kilku aktów lokacyjnych, co wychodzi poza ramy niniejszego artykułu.

Kolejny zarzut to moja rzekoma nieznajomość aktu lokacyjnego i traktowanie zaledwie „symbolicznego piwa i grosz na św. Marcina” jako czynszów i danin na rzecz króla. Przed wszystkim nic takiego nie napisałem, stwierdziłem jedynie, że „...sam przywilej lokacyjny z 1360 r. szczegółowo określa ich wysokość”. Nie widziałem zupełnie potrzeby ich dokładnego przyta-

czania. Niemniej jednak dla Księdza informacji: przywilej ten nakładał czynsz z łąnu po pół grzywny (ok. 24 groszy), od każdego rzemieślnika po 1 groszu, na św. Marcina z ogrodu po 4 skojce (8 groszy) i z każdej parceli miejskiej po 1 groszu, a ponadto dziesięcinę z każdej roli po 12 groszy. Czy są to, jak Ksiądz twierdzi, symboliczne kwoty? Przykładowo za sam czynsz z łąnów, wynoszący w sumie 12 grzywien można byłoby zakupić 1/3 część ówczesnej podkrakowskiej wsi Biezanów, której wartość w połowie XIV w. wyceniano na 30 grzywien. Dla lepszego zobrazowania wysokości opłat należałoby też porównać siłę nabywczą pieniądza wtedy i np. dziś. Dla przykładu cena krowy w średniowieczu wynosiła ok. 40 groszy, zatem sam czynsz z jednego łąnu pokrywał połowę jej ceny. W dzisiejszych czasach za krowę trzeba zapłacić co najmniej 2000 zł, a czy tysiąc złotych dziś to jest symboliczna kwota? A to dopiero pierwsza z opłat. Tak na marginesie, to w przywileju lokacyjnym nie ma słowa na temat przytoczonego przez Księdza piwa. Pojawia się ono dopiero w rachunkach dworu Władysława Jagiełły, lecz to już czasy późniejsze o pół wieku od lokacji Uścia.

Nadal też twierdzę, że z okresu lokacji nie zachowały się żadne dokumenty natury stricte gospodarczej, bo trudno za takie uznać sam przywilej lokacyjny. Więc jeżeli Ksiądz twierdzi, że takowe istnieją, to proszę je ujawnić, będą one zapewne wielką gratką dla historyków. Tak naprawdę większość tego, co wiadomo o stosunkach gospodarczych panujących w Uściu, pochodzi z czasów późniejszych, mam tu na myśli wspomniane już rachunki dworu Jagiełły, jak i pracę Jana Długosza.

A skoro już o J. Długoszu mowa, zarzuca mi Ksiądz podważanie jego autorytetu, z czym nie mogę się zgodzić. Powołując się na niego, pisze Ksiądz, że „w Uściu w dobie lokacji było 24 mieszczan gospodarzy”. Cóż, może Ksiądz zarzucać mi słabą znajomość łaciny czy coś w tym rodzaju, niemniej jednak żaden z zajmujących się dziejami Uścia historyków (wyżej wymienieni oraz Zofia Daszyńska-Golińska i inni), którym tekst Długosza jest bardzo dobrze znany, konsekwentnie podają na jego podstawie tylko liczbę łąnów, a nie gospodarzy. Sadzę, że za tym, iż w tekście Długosza jest mowa tylko o liczbie łąnów, przemawiają również późniejsze lustracje naszej miejscowości. Wydaje mi się zatem, iż zarzut podważania autorytetu Długosza jest zupełnie bezpodstawny.

Argumentuje Ksiądz również „...że wspomniani gospodarze mieli zapewne żony, oraz, co bywało do niedawna, po kilkanaście dzieci. Łącznie więc mogło być w Uściu tyluż mieszkańców co obecnie”. Niestety, jest to błędne stwierdzenie. Szacuje się bowiem, że liczeb-



Rynek w Uściu Solnym w r. 1997.

ność całej parafii (nie tylko samego Uścia) w tamtym okresie wynosiła blisko 500 osób, podczas gdy współcześnie liczba mieszkańców Uścia wynosi około 800 osób. Zdaje się Książdz zapominać o wysokiej śmiertelności dzieci w tamtym czasie czy braku choćby podstawowej opieki lekarskiej itp., które nie pozostawały przecież bez wpływu na liczebność populacji.

Na moje sprostowanie odnośnie wielkości rynku stwierdza książdz: „Tradycyjnie tylko powtarza się, że nasz jest równy krakowskiemu”. Szczerze mówiąc, źle to świadczy o wiarygodności Książdza, skoro powtarza w artykule plotki, nie zadając sobie nawet choćby najmniejszego trudu ich weryfikacji. Mało tego, w swym pierwszym artykule podał Książdz tę informację jako pewnik, gdyż nawet słowem nie wspomniał, że to tylko obiegowa opinia.

W kwestii wałów na Starym Uściu stwierdza Książdz, że piszę bzdury, uważając, że usypane zostały w pierwszej połowie XIX w. przez Austriaków. Według Książdza wały przez nich sypane znajdują się w tym miejscu co obecnie. Otóż wystarczy spojrzeć na bardzo dokładne austriackie wojskowe mapy rejonu Uścia, opracowane pod koniec XIX w., by zobaczyć, że o ile wzdłuż Raby wały te biegły tak jak obecnie, to już na wysokości Starych Niedar zakręcały ostro w prawo i biegły wzdłuż Starego Uścia nieopodal domów, po Popędzynę i dalej. Ich pozostałości widoczne są do dzisiaj. Wały w tym miejscu, w którym istnieją dzisiaj, mam tu na myśli odcinek od Starych Niedar po Popędzynę i dalej, były sypane dopiero w latach dwudziestych i trzydziestych XX w. Dowodem tego są archiwalia zgromadzone w Archiwum Państwowym w Bochni oraz wspomniane już wojskowe mapy opracowywane tym razem przez polskich kartografów. I tak mapa z początków lat dwudziestych przedstawia jeszcze wały takie, jak je usypali Austriacy, dopiero mapa z lat trzydziestych przedstawia rzeczne wały w tym miejscu, w którym znajdują się obecnie.

Zarzuca mi Książdz również błędne wyobrażenia odnośnie kancelarii królewskiej. Dziwny to zarzut

zważywszy na fakt, iż nie muszę sobie jej wyobrażać, gdyż została ona dość dokładnie opisana w różnych publikacjach historycznych z podaniem jej składu osobowego włącznie.

Ponadto twierdzi Książdz, iż „...w r. 1360 niemalże nikt ze świeckich nie znał sztuki czytania i pisania. Tę technikę znali jedynie duchowni.” Takie twierdzenie świadczy o wręcz nikłej znajomości realiów średniowiecza. W XIV w. już całkiem spora liczba ludzi świeckich, zwłaszcza mieszczan, umiała lepiej lub gorzej czytać i pisać. Świadczą o tym choćby zachowane do naszych czasów, a pochodzące już z początków XIV w., księgi rachunkowe, ławnicze,

wilkierze, proskrypcje, księgi przyjęć do prawa niemieckiego a nawet zwykłe codzienne zapiski różnych kupców czy handlarzy. Bynajmniej więc nie były one spisywane przez duchownych.

Na koniec chciałbym jeszcze raz powiedzieć, że pisząc swoje sprostowanie, chciałem zapoczątkować jakąś merytoryczną dyskusję na temat historii naszej miejscowości, niemniej jednak Książdza odpowiedź utwierdza mnie w przekonaniu, że na takową nie ma co liczyć wobec czego tym tekstem ostatni raz zabieram głos na ten temat. Tym bardziej, że nie mogę oprzeć się wrażeniu, że tak naprawdę jedyne, co Książdz mi zarzuca to fakt, że ośmieliłem się go poprawiać, a z takim zarzutem trudno polemizować.

MARCIN PŁACHNO

Bibliografia:

- Z. Daszyńska-Golińska, *Uście Solne. Przyczynki historyczno-statystyczne do dziejów nadwiślańskiego miasteczka*, Kraków 1906.
- J. Rajman, *Osadnictwo i stosunki społeczno-gospodarcze na prawobrzeżu dolnej Raby i u ujścia Uszwicy do Wisły (do końca XVIII wieku)*, [w:] Szczurowa. *Z dziejów wsi i gminy*, Kraków 1996.
- J. Wyrozumski, *Dzieje Polski piastowskiej*, [w:] *Wielka historia Polski*, Kraków 2003.
- J. Wyrozumski, *Kazimierz Wielki*, Wrocław 2004.
- I. Ihnatowicz, A. Mączak, B. Zientara, *Spółczesność polskie od X do XX wieku*, Warszawa 1979.
- F. Kiryk, *Rozwój urbanizacji Małopolski XIII – XVI w.*, Kraków 1985.
- T. Ładogórski, *Studia nad zaludnieniem Polski XIV wieku*, Wrocław 1958.
- J. Długosz, *Liber beneficiorum dioecesis Cracoviensis, t. II*, [w:] *Opera omnia*. wyd. A. Przeździecki, t. VIII-X. Kraków 1863-1864.
- Kodeks dyplomatyczny Małopolski*. wyd. F. Piekosiński, t. III. Kraków 1876-1905, nr 738.
- Rachunki dworu króla Władysława Jagiełły I królowej Jadwigi z lat 1388 do 1400*, wyd. F. Piekosiński, Kraków 1896.
- Zbiór dokumentów małopolskich*, wyd. S. Kuraś, cz. III, Wrocław 1962, nr 108.
- Różne archiwalia zgromadzone w Archiwum Państwowym w Krakowie oddział w Bochni.
- Mapy wojskowe austro-węgierskie i polskie z przełomu XIX i XX w.

Jakaś grupa jeńców była pilnowana w porcie Aleksandria przez Anglików i uciekło 20 Włochów. Gdy przekazywali ich Polakom, powiedzieli: „Ci was będą umieli trzymać w ryzach, na pewno nikt z was nie ucieknie. A za kilka dni będzie kilka grobów w waszym obozie”. Tak ich nastraszyli, że bali się Polaków jak ognia.

Ja, żołnierz-tułacz (22)

14 grudnia 1940 r. Od rana kompania kończyła budowę ogrodzenia dla jeńców. Piąta drużyna została do pracy przy murarzach, ponieważ oni kończyli roboty na naszym odcinku. Po południu pogadanka z dowódcą kompanii i wypłata żołdu. Podczas pogadanki dowódca podał nam wiadomość, że łącznie trafiło do niewoli już 7 tys. Włochów, w tym kolejnych dwóch generałów. W sumie jest ich już pięciu. Zdobyto dużo sprzętu wojennego, po który pojechali dzisiaj nasi szoferzy. Anglicy przeszli już do generalnej ofensywy na terytorium Libii. Wieczorem było w komunikacie potwierdzenie tych wiadomości. Co dzień to większe sukcesy odnoszą Anglicy, idąc stale naprzód.

15 grudnia 1940 r. Dzisiaj mimo tego, że jest niedziela, kompania pracuje dalej przy budowie ogrodzenia dla jeńców. Już są w Aleksandrii, pilnowani przez nasze warty. Mają być przewiezieni na nasz teren, gdy tylko zostanie ukończone ogrodzenie. Ja dzisiaj nie poszedłem do pracy, jestem chory i zostałem w łóżku. Pozostałości z ostatniej choroby. Kompania wróciła z pracy późnym wieczorem. Dzisiaj pierwsza grupa jeńców przybyła do obozu, około tysiąca żołnierzy.

16 grudnia 1940 r. Rano poszedłem do lekarza i dostałem dwa dni zwolnienia, a w środę mam się zgłosić ponownie. Widziałem tych jeńców. My byliśmy w opłakanym stanie, gdy przekraczaliśmy granicę węgierską, ale nie wyglądaliśmy tak żebraczy jak oni. Nie są jednolicie ubrani, pół po cywilnemu, pół po wojskowemu. Jedni w hełmach tropikalnych, drudzy w czapkach. Jednym słowem – nędzarze. Około godz. 10.00 przyszła do obozu druga grupa jeńców. Cały pluton poszedł pełnić nad nimi wartę. Pierwszy batalion buduje jeszcze jeden obóz, czyli trzeci. Prawdopodobnie nasza brygada ma dostać 15 tys. jeńców. Dzisiaj z piątej drużyny poszło trzech kaprali na wartę, na uzupełnienie pierwszego plutonu. Sami jeńcy przyznają, że ofensywa była pierwszorzędnie przygotowana i przeprowadzona przez Anglików, czym Włosi byli mocno zaskoczeni. Na froncie greckim Włosi też dosta-

ją lanie, generał Metaxas zapowiedział swój pobyt na Święta Bożego Narodzenia w stolicy Albanii, Tiranie. My teraz mamy spokój i kto tylko nie ma warty, może spać całą noc, bo naloty już ustały.

17 grudnia 1940 r. Całą noc padał deszcz i nasza warta miała paskudną służbę. Jeden z jeńców rozmawiał z naszym tłumaczem, opowiadał, że gdy Włosi przygotowywali kontrofensywę koło Mersa Matruh, użyli swoich najlepszych oddziałów, tj. „czarnych koszul”. Oddziały te otrzymały skądś wiadomość, że na drugiej linii za Anglikami posuwają się Polacy. W efekcie żaden z tych bohaterów nie chciał iść do walki, bojąc się, że Polacy będą z nich skórę ściągać. Jakaś grupa jeńców była pilnowana w porcie Aleksandria

przez Anglików i uciekło 20 Włochów. Gdy przekazywali ich Polakom, powiedzieli: „Ci was będą umieli trzymać w ryzach, na pewno nikt z was nie ucieknie. A za kilka dni będzie kilka grobów w waszym obozie”. Tak ich nastraszyli, że bali się Polaków jak ognia.

Po południu o godz. 16.00 następny pluton poszedł na wartę. Z piątej drużyny przydzielono trzech następnych. Tej nocy znowu przyprowadzono do obozu przeszło tysiąc jeńców, a do obo-

zu pierwszego batalionu – około 1,5 tys., przeważnie „czarnych koszul”.

18 grudnia 1940 r. Rano byłem u lekarza. Zalecił mi trzy dni leżenia w łóżku. Dzisiaj została zmniejszona warta naszej kompanii przy jeńcach. Po południu drugi pluton poszedł na wartę – z mojej drużyny pięciu żołnierzy, a jeden dostał przepustkę, więc byłem sam w namiocie. Prawdopodobnie ja też poszedłbym na wartę, gdybym nie leżał chory.

23 grudnia 1940 r. Rano byłem u lekarza i wróciłem dopiero po południu. Wielu żołnierzy choruje, lekarz ciągle zajęty. Po południu przygotowania do Wigilii.

TADEUSZ MAJ

Na podstawie tekstu

„Wspomnienia wojenne z lat 1939-1945”



10 grudnia 1940 r. Egipski nadzorca robót w towarzystwie polskich oficerów i podoficerów.

Ks. dr Stanisław Rosa (1925-2011)

Były rektor spoczął na Starym Cmentarzu

Czarne flagi zawisły na tarnowskim Wyższym Seminarium Duchownym w Tarnowie. Był to znak żałoby po śmierci byłego rektora, ks. infułata Stanisława Rosy.

Pochodził ze Szczurowej, gdzie urodził się 6 grudnia 1925 r. Po ukończeniu szkoły średniej wstąpił do WSD w Tarnowie. Świecenia kapłańskie otrzymał 4 maja 1952 r. z rąk ks. biskupa Jana Stepy. Jako wikariusz pracował w parafii Gawłuszowice, a później w Tarnowie – w parafii św. Józefa i Matki Bożej Fatimskiej. W latach 1961-1965 odbył studia specjalistyczne z teologii fundamentalnej na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, które uwieńczył doktoratem. W latach 1965-2000 był wykładowcą w Instytucie Teologicznym oraz w Wyższym Seminarium Duchownym w Tarnowie. Wykładał teologię fundamentalną, religiologię i ekumenizm. Przez dwie kadencje sprawował obowiązki prorektora Instytutu Teologicznego w Tarnowie, do r. 2002 kierował Studium Licencjackim. Sprawował również obowiązki diecezjalnego de-

legata do spraw Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, członka diecezjalnej Komisji Personalnej i delegata biskupa tarnowskiego do spraw nauczania i wychowania alumnów. Ponadto od r. 1965 był prefektem, od r. 1966 wicerektorem, a w latach 1973-1991 rektorem Wyższego Seminarium Duchownego w Tarnowie.

W 1983 r. został obdarzony godnością Kapelana Jego Świątobliwości, w 1991 r. – Prałata Honorowego Ojca Świętego, a w 1996 r. otrzymał tytuł Protonotariusza Apostolskiego. Od r. 1974 należał do Kapituły Katedralnej w Tarnowie, gdzie był Kanonikiem Gremialnym i sprawował urząd Archidiacona. Po przejściu na emeryturę przebywał jako rezydent w Parafii Katedralnej w Tarnowie, przed śmiercią mieszkał w tarnowskim WSD. Msza święta pogrzebowa odprawiona została 13 maja w Bazylice Katedralnej, po której ciało zmarłego złożono w grobowcu Kanoników Kapituły Katedralnej na Starym Cmentarzu.

(Źródło: www.diecezja.tarnow.pl)

Kronika żałobna

ODESZLI SPOŚRÓD NAS (5.04. – 30.06.2011)

Franciszka Antos	ur. 1924 r.	zam. Szczurowa
Stefan Bernacki	ur. 1932 r.	Szczurowa
Józefa Boroniec	ur. 1922 r.	Rylowa
Leokadia Kunegunda Bylica	ur. 1942 r.	Strzelce Wielkie
Tomasz Chmura	ur. 1915 r.	Szczurowa
Bartłomiej Stanisław Cholewka	ur. 1951 r.	Górka
Emilia Chwała	ur. 1921 r.	Niedzieliska
Józef Jan Dziedzic	ur. 1951 r.	Szczurowa
Andrzej Grzesik	ur. 1927 r.	Strzelce Małe
Józef Leszek Klisiewicz	ur. 1939 r.	Rylowa
Adela Kazimiera Koza	ur. 1925 r.	Strzelce Wielkie
Augustyn Krupa	ur. 1939 r.	Dąbrówka Morska
Jan Kuryło	ur. 1954 r.	Rząchowa
Stefan Laska	ur. 1939 r.	Strzelce Wielkie
Jan Adam Mączka	ur. 1959 r.	Uście Solne
Mieczysław Mika	ur. 1923 r.	Pojawie
Mieczysław Nicpoń	ur. 1943 r.	Wrzępia
Czesław Pacyna	ur. 1951 r.	Zaborów
Anna Papież	ur. 1931 r.	Wola Przemyskowska
Aleksander Pawula	ur. 1964 r.	Pojawie
Janina Pięta	ur. 1932 r.	Niedzieliska
Zofia Rakoczy	ur. 1931 r.	Rudy-Rysie
Michał Rydzy	ur. 1931 r.	Strzelce Wielkie
Kazimiera Słowik	ur. 1920 r.	Uście Solne
Elżbieta Maria Sokołowska	ur. 1962 r.	Szczurowa
Marek Ludwik Styczyński	ur. 1965 r.	Kwików
Stanisław Sulma	ur. 1968 r.	Niedzieliska
Edward Wojcieszek	ur. 1922 r.	Niedzieliska
Marian Wójcik	ur. 1954 r.	Wrzępia



Żniwa na plebańskim polu w Woli Przemykowskiej, lata 30. XX w. Fot. ks. Alojzy Młyniec.

Z policyjnego notatnika

10-11 kwietnia 2011 r. Strzelce Wielkie. Nocą nieznani sprawcy skradli przewód telekomunikacyjny. Straty poniosła Telekomunikacja Polska S.A.

6 kwietnia. Szczurowa. Nieznani sprawcy usiłovali dokonać kradzieży gotówki z bankomatu Krakowskiego Banku Spółdzielczego, do czego użyli karty bankomatowej mieszkańca Bochni.

14 kwietnia. Podczas rutynowej kontroli zatrzymano mieszkańca naszej gminy, który kierował volkswagenem polo, mimo że nie posiadał do tego uprawnień.

16 maja. Podczas akcji „Bezpieczna droga do szkoły” policjanci ukarali mandatem mieszkańca Uścia Solnego, właściciela psa, który nie zadbał odpowiednio o to, aby zwierzę nie zagrażało bezpieczeństwu mieszkańców.

26 maja – 4 czerwca. Osoby narodowości romskiej dokonywały kradzieży pieniędzy na szkodę mieszkańców naszej gminy.

4 czerwca. Pożar domu w Szczurowej. Uszkodzeniu uległa część poddasza.

10 czerwca. Włamanie do garażu w Górcie. Skradziono m.in. elektronarzędzia. Sprawcą okazał się mieszkaniec Krakowa.

15-16 czerwca. Z terenu prywatnej posesji skradziony został samochód osobowy. Pojazd został przez sprawców uszkodzony i w takim stanie wrócił do właściciela.

PUNKT BEZPOŚREDNIEJ POMOCY, WSPARCIA, KONSULTACJI, INFORMACJI DLA OSÓB DOTKNIĘTYCH PRZEMOCĄ W RODZINIE

czynny jest dwa razy w tygodniu:

– **WTOREK** od 8.00 do 10.00

– **CZWARTEK** od 15.00 do 17.00

w siedzibie

**Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej
Rynek 3, Szczurowa**

**Zgłaszający się otrzymają wsparcie
specjalistów – prawnika, psychologa.**

**Informacji udzielamy również
pod numerem tel. (14) 671 31 20
od poniedziałku do piątku w godz. 8.00 – 15.00.**



„Krakowski Wianek” w szczurowskim parku (s. 14-15)



Występy w Woli Przemyskiej (s. 15)



Dwór w Dołędze. Koncert muzyki klasycznej (s. 16)

SPRAWDŹ WAŻNOŚĆ DOWODU REJESTRACYJNEGO I ODWIEDŹ NASZĄ STACJĘ KONTROLI

STACJA KONTROLI POJAZDÓW W SZCZUROWEJ
ZAPRASZA NA PRZEGLĄDY REJESTRACYJNE
SPRAWDZANIE AMORTYZATORÓW BEZPŁATNE



Czynne: 7.00 – 17.00
Sobota: 8.00 – 14.00

STACJA OFERUJE PONADTO USŁUGI

W ZAKRESIE NAPRAW MECHANICZNYCH POJAZDÓW:

- REMONTY ZAWIESZEŃ
- REGULACJE GEOMETRII UKŁADU JEZDNEGO
- REGULACJE ZBIĘŻNOŚCI KÓŁ
- NAPRAWY SILNIKÓW
- WYMIANY OLEJU

UWAGA!!! PRZY ZAKUPIE OLEJU WYMIANA GRATIS

W OFERCIE POSIADAMY OLEJE RENOMOWANYCH FIRM:

MOBIL, SELENA, USMAX, LOTOS, PKN ORLEN

- SPRZEDAŻ SAMOCHODÓW

- ☑ SAMOCHODÓW OSOBOWYCH I CIĘŻAROWYCH DO 3,5t.
- ☑ CIĄGNIKÓW ROLNICZYCH
- ☑ MOTOCYKLI
- ☑ POJAZDÓW ZASILANYCH GAZEM
- ☑ SAMOCHODÓW SPROWADZANYCH Z ZAGRANICY I REJESTROWANYCH W POLSCE PO RAZ PIERWSZY
- ☑ SAMOCHODÓW PO KOLIZJI DROGOWEJ
- ☑ POJAZDÓW SKIEROWANYCH PRZEZ POLICJĘ

FIRMA PROWADZI RÓWNIEŻ DZIAŁALNOŚĆ W ZAKRESIE:

- KASACJA (ZŁOMOWANIE POJAZDÓW) - ODBIÓR BEZPOŚREDNIO U KLIENTA
- ODKUP POJAZDÓW UŻYWANYCH - PŁATNE GOTÓWKĄ
- WYCENA SAMOCHODÓW (TAKŻE U KLIENTA)
- UBEZPIECZENIA: PZU, NORDEA, DAEWOO

SZCZUROWA, ul. Rynek, tel. (0 14) 671 35 65

Pomoc Drogor Assistance 24h

0 603 582 048



BEL-POL

PODŁOGI - DRZWI - PANELE

PODŁOGI DRZWI

PANELE OKNA BRAMY GARAŻOWE
PARAPETY ROLETY ŻALUZJE

MONTAŻ GRATIS!

BRZESKO ul. Szarych Szeregów 3a
tel./fax 14 68 58 755, kom. 535 534 501

bramy uchylne
segmentowe, przemysłowe

Oferta
specjalna:

PANEL LAMPORÓWY 6mm ACS
DĄB PIASKOWY

16⁹⁹
brutto/m²

EGGER
PANELE PODŁOGOWE

**HITY
CENOWE**



Skrzydła

verte

-20%
+ Kłamek GRATIS!



DRZWI

Największy wybór

PORTA
DRZWI
DRE

-15%
+ Kłamek GRATIS!



PLATINUM

Massive Dąb Skleśa

ACS 10mm

57⁹⁹
zł/m²

wielna struktura drewna z połyskiem

SPRAWDŹ NAS: www.bel-pol.pl

Największy Salon Drzwi w Brzesku!

MONTAŻ, WYCENA
GRATIS!